

Fryderyk i Irena Joliot-Curie przybyli na Kongres Nauki Polskiej Serdeczne powitanie w Szczecinie

(f) Dnia 25 bm. na statku polskim S/S „Elbląg” przybył do Szczecina przewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie wraz z małżonką, Ireną Curie, aby wziąć udział w obradach Kongresu Nauki Polskiej, który rozpocznie się w Warszawie, dn. 29 bm.

Goście powitali: w imieniu ministra Szkół Wyższych — Nauki oraz Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej — prof. Henryk Żeligowski i prof. Stefan Piękoski, w imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — Jerzy Putrament, przedstawiciel Wydz. Zagranicznego Komitetu Centralnego PZPR — tow. Maria Wattle, jak również literat Jerzy Andrzejewski, przedstawiciel wojewódzkiej władzy partyjnych, Rady Narodowej, rektorzy wyższych uczelni i szereg innych oraz młodzież ZMP-owska.

„W osobach prof. Joliot-Curie i jego małżonki” powiedział wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Jerzy Putrament — witamy wypróbowanych przyjaciół narodu polskiego, przedstawicieli przodującej myśli naukowej Francji i całego świata, nie-

Uroczysta akademія w Czorsztynie w 300 rocznicę powstania chłopskiego

(f) W Czorsztynie w godzinach popołudniowych 24 bm. odbyła się uroczysta akademія poświęcona pamięci bohaterów chłopskiego powstania sprzed 300 lat. Ponad 8-tysięczna rzesza górali w barwnych strojach regionalnych z okolic Czorsztyny, Nowego Targu, Nowego Sącza, Zakopanego, Żywca — z całego Podhala — zgromadziła się na wzgórzach Czorsztynskim, obok historycznych ruin zamku, skąd w czerwcu 1651 r. przywódcą powstania chłopskiego Kostka-Napierskiego rozesał po wsiach wici, wzywając chłopów do walki z pańszczyźnianym uciskiem szlachty i magnaterii polskiej.

Udział w akademię wzięli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier

Niezwykle szybki rozwój radzieckiej nauki i techniki lotniczej Przygotowania do Święta Lotnictwa w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Narody Związku Radzieckiego przygotowują się uroczysto do tradycyjnego Święta Lotnictwa, które obchodzone będzie w roku bieżącym w lipcu. — Moskwie, rozpoczęły się już przygotowania do wielkiego pokazu lotniczego.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom dziennika „Trud” Bohater Związku Radzieckiego, generał lotnictwa Kamanin podkreślił, że historia rozwoju lotnictwa radzieckiego jest niezwykle bogata. Generał Kamanin stwierdził, że w Rosji skonstruowano pierwsze samoloty, silniki lotnicze, wielomotorowe samoloty, hydroplany itp. Konstruktorzy radzieccy budowali pierwsze samoloty o napędzie odrzutowym. Ubiegły rok — oświadczył generał Kamanin — był okresem dalszego, niezwykle szybkiego rozwoju radzieckiej nauki lotniczej i techniki. Święto Lotnictwa ludzie radzieccy witają nowymi sukcesami w dziedzinie doskonalenia swego lotnictwa. W pokazie lotniczym, który odbędzie się na lotnisku tatarskim wzmaga udział setki samolotów. Zaszczyc otwarcia pokazu przypadnie pilotom — sportowcom, wychowankom aeroklubów Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy z Lotnictwem (DOSAW).

Rosną budowe komunizmu

(f) MOSKWA (PAP). Dnia 22 bm. na przykładu Tachia-Tasz w pobliżu przyszedł zapory na rzece Amu-Daria uruchomiono elektrownię cieplną. Nowa elektrownia zaopatruje w energię i światło osiedla robotnicze wzdłuż tras kolejowych i kanału Turkmeńskiego oraz szereg warsztatów mechanicznych i montażowych.

Na terenach budowy kachowskiego systemu hydroenergetycznego przystąpiono w tych dniach do wznoszenia przewoźniczej zapory nad Niemrem. Zakłady budowy aparatury elektrycznej w Erywaniu rozpoczęły produkcję transformatorów nowego typu przeznaczonych dla urządzeń energetycznych na Kanale Wolga-Don. Zakończono budowę nowej linii kolejowej łączącej miasto Syraż z terenem budowy „Kuj byszewyhydrostrój”. Normalny ruch rozpocznie się 1 lipca br.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w dniu 25 bm. stwierdza, że oddziały armii ludowej w

Wkraczamy w ostatnie dni patriotycznej akcji, w której uczestniczy cały kraj

Większość chłopów podpisała już Narodową Pożyczkę

Ubiegła niedziela była dniem wielkiego nasilenia akcji subskrypcyjnej na wsi. Już nie tylko tysiące gromad i setki gmin, ale całe powiaty nadsyłają meldunki o tym, że kampania pożyczkowa zbliża się na ich terenie ku zwycięskiej realizacji. Ogółem w całym kraju większość chłopów wypełniła już swój obywatelski obowiązek, dając wyraz głębokiemu zrozumieniu wagi jaką posiada dla dalszego rozwoju sił Ojczyzny łączny wysiłek ludności miast i wsi. Subskrypcja na terenie wsi rozwija się dalej. W miastach i miasteczkach akcja pożyczkowa ma się na ukończeniu. Powinni o tym pamiętać ci nieliczni, którzy jeszcze dotąd nie wykonali swego obowiązku wobec Ojczyzny.

Powiaty, które przodują

Na terenie woj. zielonogórskiego przoduje powiat Gubin, gdzie subskrybowano już przeszło 97 proc. chłopów, następnie idą powiaty Świebodzin, Żary oraz Międzyrzecz. W woj. łódzkim już przeszło 1.300 gromad zameldowało o zakończeniu akcji pożyczkowej. Akcja dobiega końca na terenie powiatów łódzkiego, łaskiego, kutnowskiego i brzezińskiego. W woj. białostockim całkowicie zakończyło subskrypcję 499 gromad. W woj. kieleckim przodują powiaty Koszalin, Działowo, Miastko, Czuchów i Złotów. Na terenie województwa wrocławskiego największą przeciętną subskrypcją wsi posiada pow. Świdnica, następnie idą powiaty Trzebnica, Wałbrzych, Jelenia Góra i Lubań. W woj. bydgoskim dn. 24 bm. w wielu gromadach odbyły się zebrania sprawozdawcze, na których podsumowano wyniki subskrypcji. Przodują powiat Szubin, gdzie akcja dobiega końca. W woj. krakowskim przodują w akcji powiaty Żywiec i Miechów. W woj. poznańskim przodują powiaty Trzecka, Środa, Leszno, Poznań, Rawicz i Chodzież. W woj. gdańskim największe dotąd osiągnięcia mają powiaty Elbląg, Malbork, Sztum.

„Ani jednego z nas nie zabrakło”

(Z listu podchorążych Oficerskiej Szkoły WOP do budowniczych i załogi wielkiej stalowni częstochowskiej)

My podchorążowie, podoficerowie, oficerowie Oficerskiej Szkoły Wojsk Ochrony Pogranicza składamy Wam serdeczne gratulacje. Jesteśmy dumni, że każdy z nas wywodzi się z tej samej klasy co i Wy, a biorąc przykład z Was, przyrzekamy, że w poczuciu szlachetności sprawy, o którą wspólnie walczymy, damy ze siebie wszystko, ażeby zabezpieczyć Wasz ofiarny trud i nie dopuścić by szpieg, dywersant lub inny wróg klasowy miał burzyć to, co Wy budujecie. List ten piszemy do Was w

Załoga kopalni „Bytom” na jednym z pierwszych miejsc

Z terenu województwa katowickiego napływają w dalszym ciągu meldunki załóg robotniczych zakładów przemysłowych, donoszące o zakończeniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Załoga kopalni „Bytom”, zdeklarowała przeciętnie 12,7 dniówek. Wyróżnili się górniczy kopalni: Alfred Kawczyk, Henryk Heise i Antoni Gwóźdź, podpisując od 20 do 30 dniówek.

We wsi Rudawa wszyscy chłopcy wpłacili zadeklarowane sumy

(Telefonom z Lublina)

W powiecie Lublin mieszkańcy gmin: Jastków, Wojciechów i Brzeziny w 100 procentach podpisali listy pożyczkowe. Podobnie chłopcy z gmin Terespol, Dubów i Zalocie w powiecie Biała Podlaska w dniu 24 bm. o godz. 18.00 zakończyli całkowicie akcję subskrypcyjną. We wsi Rudawa w gminie Karczewny. pow. Kraśnik, wszyscy

chłopcy wpłacili od razu całą zadeklarowaną sumę.

W dniu 24 bm. na rozszerzonym posiedzeniu GRN w Tyśzówce pow. Tomaszów Lubelski przedstawiciele wszystkich gromad powzięli zobowiązanie przyspieszenia terminu ukończenia subskrypcji i wezwali do współzawodnictwa chłopów z gminy Kotlicze. (Kas)

Wśród rzemieślników tylko jednostki jeszcze nie subskrybowały

(Telefonom z Białogostoku)

Do subskrypcji pożyczki coraz liczniej włączają się rzemieślnicy woj. białostockiego, posiadający własne warsztaty. Listy subskrypcyjne podpisało już 1.105 rzemieślników, deklarując 334.700 zł. Z sumy tej około 7 tysięcy złotych wpłacę-

no gotówką. Wśród rzemieślników przoduje Kolno w którym pożyczkę subskrybowali już wszyscy właściciele warsztatów oraz Białystok, w którym udział w pożyczce nie zgłosiło jeszcze tylko kilka osób. (WA)

Z miast i powiatów woj. bydgoskiego

(Telefonom z Bydgoszczy)

Ludność miast, miasteczek i gromad Pomorza spełniła swój obowiązek wobec Polski Ludowej, biorąc gromadny udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. W dniu 23 bm. w dalszym ciągu napływały meldunki z zakładów pracy i instytucji, których załogi w 100 procentach subskrybowały pożyczkę. Liczba ich przekroczyła już 95 procent ogólnej ilości zakładów sektora uspołecznionego. Akcja subskrypcyjna na terenie większym ogarniała swoim zasięgiem wszystkie gminy i gromady.

W sobotę w godzinach rannych już 32 gromady powiatu inowrocławskiego zakończyły w 100 procentach akcję subskrybowania Narodowej Pożyczki.

W pow. Chełmno 74 gromady zakończyły już całkowicie akcję subskrypcyjną. W pow. włocławskim zakończyło akcję 15 gromad oraz miasta Brześć Kujawski i Lubraniec.

W Bydgoszczy już 97 procent przedstawicieli wolnych zawodów oraz członków zrzeszenia prywatnego handlu i usług subskrybowało pożyczkę.

Górnik Jan Tylec z kopalni im. Dymitrowa inicjuje nową metodę pracy

Cykl wydobywczy w ciągu 12 godzin

(f) W kop. im. Dymitrowa kopalni górnicy Jana Tylica, doświadczonych rebaacza, odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi, wprowadziła nową metodę pracy cyklicznej na ścianie tzw. system skróconego cyklu. System ten, stanowiący dalsze udoskonalenie metody pracy Alfreda Kawczyka, pozwala na ścianie zawałowej tzn. prowadzonej systemem bez podszkapywania wykonywać cykl wydobywczy w ciągu 12 godzin pracy. Umożliwiła to w ciągu jednego cyklu zamknięcie jeszcze jednego cyklu.

Jan Tylec wespół z nadzysztwem Trzeską opracował za-

pełnie nowy harmonogram robotniczy na ścianie zawałowej. Cały front odbudowy podzielił on na krótkie odcinki. Na każdym z nich pracuje trzy-osobowy zespół, w składzie: górnik blokowy, rabunkarz i ładowacz. Każdy zespół wykonuje całą pracę na ścianie a więc urabianie i załadowanie węgla, przekładkę transportera zgrzeblowego i rabunek ściany (usuniecie zbędnej obudowy dla uzyskania dodatkowej ilości węgla).

Przed zastosowaniem tego systemu na pierwszej zmianie urabiano węgiel na ścianie, na drugiej przekładano transporter, a na trzeciej rabowano i wykonywano wrab dla rannej zmiany.

Pracując nowym systemem zespół Jana Tylica podwyższył swą wydajność o 21 proc., a obład ściany zmniejszono o 16 ludzi, którzy przeszli do innej pracy. Zarobki zespołu wzrosły o 30 proc.

Podniesiono również poważnie kwalifikacje załogi, system ten bowiem wymaga opanowania trzech czynności, urabiania ściany, przekładki i rabunku.

Pod naciskiem USA państwa atlantyckie wzmagają wścig zbrojeń

Stany Zjednoczone wzmagają coraz bardziej nacisk na państwa należące do bloku atlantyckiego, zmuszając je do przyspieszenia tempa zbrojeń.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN, powołując się na doniesienia waszyngtońskiego korespondenta zachodnio-niemieckiego dziennika „Rheinische Post” donosi z Bonn, że USA postanowiły wprowadzić niezwłocznie w życie plan utworzenia Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego, początkowo w siłę 250 tys. ludzi oraz plan stworzenia lotnictwa wojskowego, złożonego z 6 tys. samolotów.

Agencja ADN stwierdza również, że wkrótce uchwalona zostanie ustawa, wprowadzająca w Niemczech zachodnich obowiązek powszechnej służby wojskowej.

Jeszcze jeden zbrodniarz hitlerowski na wolności

PARYŻ (PAP). Zbrodniarz hitlerowski Ramcke, kat Brestu, skazany w marcu przez sąd paryski na 5 lat więzienia, został zwolniony.

Port Livorno — baza wojsk amerykańskich

RZYM (PAP). Jak podaje dziennik „Tempo”, między rządem włoskim i USA została podpisana umowa w sprawie wykorzystania przez Amerykanów portu Livorno jako bazy zaopatrzeniowej wojsk ame-

rykańskich w Austrii i w Niemczech. Zgodnie z zawartą umową rząd włoski zobowiązał się oddać do dyspozycji amerykańskiej linii komunikacyjnej oraz udzielić rządowi amerykańskiemu szeregu ulg tranzytowych.

USA uzbrajają wojska Czang Kai-szeka

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Bangkoku, że Stany Zjednoczone w celu rozszerzenia agresji organizują i zaopatrują w broń resztki wojsk Czang Kai-szeka, które uciekły do Burmy. W Bangkoku utworzono specjalny „punkt werbunkowy”, którego zadaniem jest organizowanie tzw. „międzynarodowych oddziałów antykomunistycznych”. Oddziały te wtrącają mają do Wietnamu i na terytorium Chin wraz z wojskami Songrana (Chin i Syjamu).

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, rzecznik amerykański oświadczył, że Stany Zjednoczone udzielią Czang Kai-szemu pomocy militarnej na sumę 20 milionów dolarów z funduszy planu Marshalla.

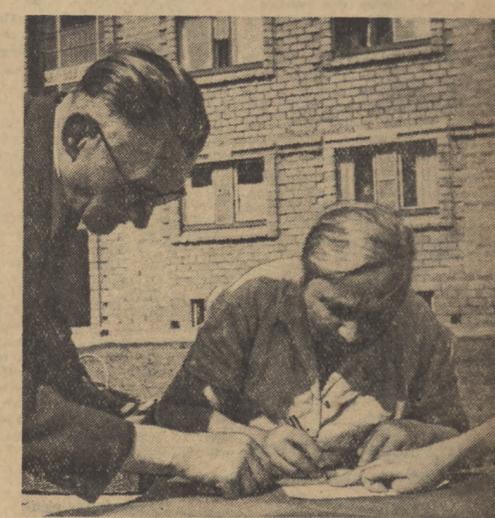
W Anglii będzie całkowicie zabronione budownictwo pokojowe

LONDYN (PAP). — Angielski minister skarbu Gaiskell o-

świadczył w Izbie Gmin, że wskutek przedstawienia większości zakładów przemysłu budowlanego w tory produkcji wojennej, przemysł krajowy w roku 1951 nie może liczyć na zwiększenie dostaw maszyn i urządzeń. Co więcej, w latach 1952-53 dostawy maszyn ulegną znacznemu zmniejszeniu.

Minister Gaiskell podkreślił dalej, że również na odcinku budownictwa mieszkaniowego i w wielu innych dziedzinach gospodarki pokojowej inwestycje zostaną znacznie ograniczone.

Dla wzmocnienia sił naszej Ojczyzny



Wśród podpisujących Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich nie zabrakło również emerytów. Na zdjęciu: mieszkanka osiedla na Muranowie, emerytka Aniela Banczewicz podpisuje listę subskrypcyjną

Foto CAF — Wdowiński

Posel Węgierskiej Republiki Ludowej wręczył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające

(f) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 25 czerwca br. na audiencji w Pałacu Prezydenckim i Ministra Pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej Pana Lajos Drahos, który złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające Pan Posel Lajos Drahos wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! Proszę mi pozwolić wręczyć Panu uwierzytelniające listy Węgierskiej Republiki Ludowej akredytujące mnie przy Panu, Panie Prezydencie, w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego. Korzystam z okazji, by złożyć Panu również listy odwołujące mego poprzednika Pana Ministra Bela Szanto. Jest dla mnie zaszczytem i wielką radością móc reprezentować w zaprzyjanej Rzeczypospolitej Polskiej Ludową Republikę Węgierską budującą socjalizm.

Narody polski i węgierski złączone są wiazami szczerzej i głębiej przyjaźni. Polska, podobnie jak Węgry, w ciągu wieków cierpiała ucisk obcych dynastii i rodzimych eksploatatorów feudalnych i kapitalistycznych. Niejednokrotnie w ciągu swej historii, narody nasze chwyciły za broń, by zrzucić jarzmo ucisku, lecz bez skutku. Droga do wolności i postępu otwarta dopiero polskiemu i węgierskiemu narodowi niezwykła Armia Wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród węgierski śledzi uważnie i z żywym, braterskim zainteresowaniem twórczą i owocną, bohaterką pracę narodu polskiego. Lud pracujący Węgier odczuwa jak swoje własne wielkie osiągnięcia ludu polskiego na polu wzmocnienia demokracji ludowej i realizacji planów gospodarczych, tworzących fundamenty socjalizmu.

Umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy sformułowały przyjaźń naszych narodów, wspólnie walczących o zachowanie pokoju — w obozie pokoju, któremu przewodzi Wzrostek Radziecki.

Scisła i braterska współpraca i wspólna walka narodu polskiego i węgierskiego na rzecz pokoju stała się jeszcze bardziej konieczną obecnie, gdy podlegające wojenni dokonywane w Korei jawnej agresji i usiłują rozpętać nowe zbrodnicze napadki.

Nie będę szczędził ze swej strony wysiłków, aby przyjaźni i braterska współpraca między naszymi narodami jeszcze bardziej się zacieśniła i pogłębiła dla dobra rozwoju obu krajów dla wspólnego dobra wielkiego obozu pokoju.

Wręczając me listy uwierzytelniające korzystam z okazji, by przekazać Panu najgorętsze pozdrowienia Prezydium Ludowej Republiki Węgierskiej i narodu węgierskiego i pozwalam sobie prosić Pana, Panie Prezydencie, jak również Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, by zechciał udzielić mi swego poparcia przy wypełnianiu powierzonej mi misji!”

Prezydent RP odpowiedział: „Panie Ministrze!

Rad jestem przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Prezydium Ludowej Republiki Węgierskiej i narodu węgierskiego i pozwalam sobie prosić Pana, Panie Prezydencie, by zechciał udzielić mi swego poparcia przy wypełnianiu powierzonej mi misji!”

Prezydent RP odpowiedział: „Panie Ministrze!

Rad jestem przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Prezydium Ludowej Republiki Węgierskiej i narodu węgierskiego i pozwalam sobie prosić Pana, Panie Prezydencie, by zechciał udzielić mi swego poparcia przy wypełnianiu powierzonej mi misji!”

Prezydent RP odpowiedział: „Panie Ministrze!

Rad jestem przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Prezydium Ludowej Republiki Węgierskiej i narodu węgierskiego i pozwalam sobie prosić Pana, Panie Prezydencie, by zechciał udzielić mi swego poparcia przy wypełnianiu powierzonej mi misji!”

Prezydent RP odpowiedział: „Panie Ministrze!

Rad jestem przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Prezydium Ludowej Republiki Węgierskiej i narodu węgierskiego i pozwalam sobie prosić Pana, Panie Prezydencie, by zechciał udzielić mi swego poparcia przy wypełnianiu powierzonej mi misji!”

Artykuł premiera J. Cyrankiewicza w czasopiśmie „Ogoniok”

(f) MOSKWA (PAP). — Na łamach czasopisma „Ogoniok” opublikowany został artykuł premiera Rządu RP — Józefa Cyrankiewicza pt. „Źródło wiary i nadziei narodów”. Artykuł ten, napisany w związku z dziesiątą rocznicą najazdu hitlerowskiego na ZSRR, omawia historyczne znaczenie zwycięstwa Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej.

DZIŚ W NUMERZE:

- ADAM RAPACKI, minister Szkół Wyższych i Nauki — Kongres nauki w służbie narodu.
- LESZEK GOLINSKI — 2 lipca rusza Zakłady Orlarskie w Brzegu nad Odrą.
- JERZY JASIEŃSKI — Praska wiosna 1951 r.
- STANISŁAW BRODZKI — Jak USA pakowały z Hitlerem i przedużyły wojnę.

KP Anglii żąda pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego

(d) LONDYN (PAP). Komitet Polityczny Komunistycznej Partii W. Brytanii opublikował w związku z 1 rocznicą bohaterskiej walki narodu koreańskiego przeciw agresji amerykańskiej oświadczenie, w którym piętnuje napasę USA na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i wzywa naród angielski aby uzurpacji zwycięstwo w jego imię dla położenia kresu wojnie i cierpieniom narodu koreańskiego.

Komitet Polityczny domaga się, aby angielskie i inne oddziały wojska zostały wycofane z Korei. Aby Chińska Republika Ludowa została dopuszczona do CNZ i aby pięć wielkich mocarstw podpisało Pakt Pokoju. Zobowiązujemy się uroczyście — stwierdza w zakończeniu Komitet Polityczny — nie spocząć, dopóki cały nasz naród nie uświadomi sobie rozmiaru potwornej zbrodni, w której bierze udział. Dołączymy wszelkich sił, aby zapewnić Korei pokój, aby naród koreański mógł powrócić do pokojowej pracy nad odbudową, aby żołnierze angielscy powrócili do kraju, a spisek, mający na celu wywołanie trzeciej wojny światowej — został uderamiony.

Czechosłowaccy księża tworzą komitety obrony pokoju

(M) PRAGA (PAP). — Agencja CTK podaje, że w Pradze odbyła się konferencja duchowieństwa rzymsko-katolickiego, w której wzięli udział: generał, wikariusz diecezji praskiej, proboszczowie i przedstawiciele diecezji wszystkich okręgów Republiki. Na konferencji obecny był również wicepremier i kierownik Państwowego Urzędu do spraw Kościoła — Fierlinger i minister zdrowia Plojhar. Na konferencji postanowiono, że we wszystkich diecezjach Republiki utworzone zostaną komitety księży rzymsko-katolickich w obronie pokoju. Wybrano ogólnopolski komitet duchownych rzymsko-katolickich w obronie pokoju z ministrem zdrowia ks. Plojhar na czele.

Pod naciskiem opinii policja argentyńska zwolniła bojownika o pokój

(M) NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji Associated Press donosi z Buenos Aires, że policja argentyńska zwolniła z więzienia młodego bojownika o pokój — Ernesta Mario Bravo. Jak wiadomo, aresztowanie Bravo wywołało masowe demonstracje i strajki studenckie. Jedyną winą młodego argentyńskiego bojownika o pokój, była jego działalność w obronie pokoju.

Strajk w Indonezji

(M) HAGA (PAP). Prasa donosi z Dżakarty (Indonezja), że w Malangu zastrzelono 5000 robotników zatrudnionych w fabrykach tytoniu. Robotnicy żądają podwyżki zarobków.

Odczyty we Wrocławiu przed Kongresem Nauki Polskiej

(M) W związku z zbliżającym się Kongresem Nauki Polskiej, we Wrocławiu rozpoczął się cykl odczytów i wykładów popularnych, na których profesorowie Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej zapoznają szerokie rzesze społeczeństwa dolnośląskiego z osiągnięciami i rozwojem wszystkich dziedzin nauki polskiej.

Cykl odczytów wybitnych naukowców wrocławskich inaugurował w dniu 25 bm. wykład rektora U. W. prof. dr Stanisława Kulczyńskiego, „Złota torfowa ziem zachodnich”. Następnego dnia przeznaczono głównie dla robotników wrocławskich zakładów przemysłowych wygłoszą: prof. dr Tadeusz Mikulski — „O sytuacji w historii literatury polskiej” oraz prof. dr Eugeniusz Rybka — „Rozwój zagadnień astronomicznych od czasów Kopernika”.

Po odczytach odbywają się koncerty muzyki polskiej w wykonaniu artystów wrocławskich.

W Centralnym Klubie TTPR

(M) W dniu 26 czerwca br. o godz. 18 w Centralnym Klubie TTPR przy ul. Kredytowej 5/7 zostanie wygłoszony referat na temat: „175-lecie trwania Teatru Wielkiego w Włoszech”. Odczyt wygłosi prof. Witold Rudziński, po czym odbędzie się koncert z udziałem Ewy Baryczkiewicz-Turkiewicz i Stanisława Róży. (M) Dnia 27 czerwca br. o godz. 18 w Centralnym Klubie TTPR przy ul. Kredytowej 5/7 docent Uniwersytetu Moskiewskiego — M. Osadko, wygłosi odczyt w języku rosyjskim pt. „Socializm i komunizm”. Po odczycie będzie wyświetlony film. (M) Dnia 28 czerwca o godz. 18 w Centralnym Klubie Towarzystwa Fryzjarskiego — Radzieckiej przy ul. Kredytowej 5/7 odbędzie się koncert muzyki 15-letniej i radzieckiej. Program wypełnią: Olga Łada i Olga Hłiwka. Zaproszenia wydaje Sekretariat Centralnego Klubu, czynny codziennie w godzinach od 12 do 18.

Proces amerykańskich, titowskich i watykańskich szpiegów i zamachowców przed sądem w Budapeszcie

Arcybiskup Groesz i jego wspólnicy organizowali spisek przeciw władzy ludowej na Węgrzech

(M) BUDAPEST (PAP). Przed sądem w Budapeszcie toczy się proces 9-osobowej grupy oskarżonej o zorganizowanie spisku wymierzonego przeciwko demokratycznemu ustrojowi państwowemu i mającego na celu przywrócenie monarchii z dynastią Habsburgów na czele.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali: József Groesz, arcybiskup z Kalocsy, oskarżony o kierowanie organizacją, która dążyła do obalenia demokratycznego ustroju państwowego, o spekulację walutową, o pomaganie osobom uciekającym za granicę i o ukrywanie zbrodni antyludowych, oraz jego wspólnicy dr Pal Bozsik, b. proboszcz parafii Pest-Hidegkut, dr Andre Farkas, doradca prawny episkopatu, dr Laszlo Hevey, b. urzędnik ministerialny, dr Alajos Pongracz, b. współpracownik jednego z poselstw zagranicznych, Vendel Endredy, b. opat Zakonu Cystersów, Gyula Haggio-Kovacs, b. administrator majątku, Jenoe Istvan Csellar, b. przełożony Zakonu Paulinów, Ferenc Vezer, b. przeor klasztoru Paulinów.

Następca zdraycy Mindszenty'ego

Akt oskarżenia stwierdza m. in., że w listopadzie 1948 r. b. prymas József Mindszenty wezwał do siebie oskarżonego Groesza i zakomunikował mu, że on, Mindszenty, zorganizował spisek wymierzony przeciwko republice, którym sam kieruje. Po aresztowaniu i skazaniu Mindszenty'ego Groesz podjął się kierownictwa spisku. Oskarżony Bozsik i Farkas na kilku nielegalnych zebraniach ustalili zasady „ciągłości prawnej”, w myśl której Groesz miał być „tymczasowym szefem państwa” zamiast Mindszenty'ego aż do powrotu króla.

Oskarżony Groesz stwierdził, że za pośrednictwem swych współpracowników, w dniu 5 lipca 1950 r. poselstwo jednego z państw imperialistycznych w Budapeszcie o przyjęciu tej zasady. Jednocześnie Groesz zakomunikował, że podejmuje się pełnienia funkcji „tymczasowego szefa państwa” i utworzenia „rządu tymczasowego”. Lista „członków rządu” została ustalona przez Bozsika i Farkasa. „Premierem” miał być dr Friedrich, pierwszy premier za czasów kontrewolucji Horthy'ego.

Jak podkreśla akt oskarżenia spiskowcy dążyli do zwrotu obywateli i majątków, a kapitałom — fabryk i kopalń. Już w toku śledztwa Groesz przyznał, że jako kierownik spisku rozpoczął organizowanie grup zbrojnych, których zadaniem było obalenie republiki ludowej i zdobycie władzy. Nawizał on przy tym kontakt z poselstwami kilku państw imperialistycznych, akredytowanymi w Budapeszcie, które pośredniczyły w pufnej korespondencji między oskarżonym a Watykanem. Meldunki składane przez Groesza poselstwom imperialistycznym zawierały informacje ekonomiczne i polityczne o charakterze szpiegowskim. József Groesz uczynił siebie jak największą ilość elementów antyludowych. W tym celu ukrywał morderców i innych przestępców, a niektórym z nich pomógł w ucieczce za granicę.

Przygotowanie do obalenia rządu ludowego na rozkaz Waszyngtonu

Główny oskarżony József Groesz oświadcza, że jest z prze-konań legitymistą — zwolennikiem przywrócenia na Węgrzech królewskiej władzy Habsburgów. Po wywołaniu kraju oskarżony utrzymywał liczne kontakty z członkami domu królewskiego przebywającymi za granicą. Przypominając czasy gdy spiskiem antypaństwowym kierował Mindszenty, oskarżony cytuje oświadczenie Mindszenty'ego o rachubach na pomoc amerykańskich sił zbrojnych. W sierpniu 1949 r. Groesz podjął się kierowania spiskiem i zgodził się na wykonywanie funkcji „tymczasowego szefa państwa” Farkas donosił Groeszowi o nawiązaniu kontaktów z poselstwem amerykańskim w Budapeszcie i stwierdził, że poselstwo to popiera spisek. Na zyczenie Amerykanów Groesz potwierdził na piśmie fakt swego udziału w spisku. Później Amerykanie wezwali Groesza do złożenia deklaracji, że podejmuje się funkcji „głowy państwa”.

Dolary, funty, franki szwajcarskie

Władki na potrzeby spisku pokrywane były głównie drogą spekulacji walutami i złotem, organizowanej przez archidiecezję w Kalocsy. Podczas rewizji u Groesza skonfiskowano 2,500 dolarów, 120 funtów angielskich, 1,100 franków szwajcarskich oraz inne waluty zagraniczne, monety i wiele złota. Ponadto Groesz zorganizował przemyślenie za granicę tzw. „Kodeksu z Kalocsy”, dokumentu historycznego olbrzymiej wartości, oraz 10 innych dokumentów historycznych, a uzys-

rokwami między episkopatem węgierskim a rządem o zawarciu porozumienia. Amerykanie zakomunikowali, że udziału nowemu „rządowi” pożyczki w sumie 290 milionów dolarów. Następnie w myśl wskazówek amerykańskich spiskowcy przystąpili do organizowania grup zbrojnych. Dalej Groesz zeznał, że wystąpił przeciwko zawarciu porozumienia między kościołem katolickim a państwem kierując się instrukcjami Watykanu. Oskarżony za pośrednictwem różnych osób, zwłaszcza posła amerykańskiego Schoefeld, przesyłał poufne informacje za granicę. Za pośrednictwem poselstwa angielskiego Groesz przesyłał do Ottona Habsburga. Po aresztowaniu Mindszenty'ego Groesz informował Watykan i otrzymywał stamtąd instrukcje przez poselstwo włoskie, a jeden raz — również belgijskie. Watykan przekazał Groeszowi setki tysięcy forintów.

Prokurator zadaje Groeszowi pytanie: „Jaka drogą chciał oskarżony odbudować dawny „strój”? Groesz odpowiada: „Drogą obalenia ustroju republiki ludowej i powstania zbrojnego z pomocą amerykańską”.

Prokurator zadaje Groeszowi pytanie: „Jaka drogą chciał oskarżony odbudować dawny „strój”? Groesz odpowiada: „Drogą obalenia ustroju republiki ludowej i powstania zbrojnego z pomocą amerykańską”.

Watykan popierał spisek

Oskarżony Andre Farkas przyznaje się również do winy. Stwierdza on, że o spisku byli poinformowani Otto Habsburg, watykański sekretarz stanu Montini i kardynał nowojorski Spellman. Oskarżony kontaktował się z sekretarzem poselstwa USA i z pracującym tam uczestnikiem spisku Pongraczem. Obalenie ustroju republiki ludowej miało nastąpić przy pomocy Amerykanów. W zamian miały uczestniczyć grupy zbrojne organizowane na zyczenie poselstwa USA oraz węgierskie oddziały faszystowskie przybyłe z zagranicy.

Prokurator zapytuje: „Czy oskarżony oczekiwał pomocy od Jugosławii”? Oskarżony Farkas odpowiada na to: „Tak jest — operując się na przwrzuceniu otrzymanym od poselstwa amerykańskiego”.

Pomoc titowców

Oskarżony Laszlo Hevey, typowany przez spiskowców na „ministra przemysłu i handlu” składa również zeznania potwierdzające jego winę. Podkreśla on m. in., że spiskowcy liczyli w swych planach na pomoc titowskiej Jugosławii. Oskarżony opowiada następnie o swej robocie szpicla i prowokatora za czasów faszystowskich. Po wywołaniu Węgier w 1945 roku udało mu się otrzymać pracę w ministerstwie handlu. Wtajemniczony przez oskarżonego Farkasa wziął udział w spisku i wykonywał polecenia oskarżonego Bozsika w sprawie organizowania band terrorystycznych. W tym celu zwerbował m. in. byłego żandarma Mezarosa. Spiskowcy zebrali dużą ilość broni i amunicji. Jako dowódcę zbrojny złożony na stole podczas rozprawy sądowej bronił kilkadziesiąt ludzi.

Oskarżony Bozsik, przyznając się do winy, stwierdza, że od wielu lat był czynnym kontrewolucjonistą i monarchistą. Prowadził robotę spiskową już pod kierownictwem Mindszenty'ego jako jego „doradca polityczny”. Następnie działał jako jeden z czołowych uczestników spisku Groesza. Kontaktował się z Amerykanami i za ich pośrednictwem z Watykanem. Operacyjną rolę w spisku odegrał wraz z oskarżonym Farkasem „zasady prawne” reakcyjnego ustroju, jaki miał zaplanować na Węgrzech po obaleniu Węgierskiej Republiki Ludowej.

Oskarżony Alajos Pongracz, były pracownik poselstwa USA w Budapeszcie, wyjaśnia w odpowiedzi na pytania przewodniczącego system kontaktów szpiegowskich między poselstwem USA a spiskowcami, przesyładł nad imię kroczy naszą drogą i spełniły nasz obowiązek”.

„Dzień pokoju” w Danii

(M) KOPENHAGA (PAP). Według danych Dąńskiego Komitetu Obronców Pokoju, Apel Światowej Rady Pokoju, podpisał dotychczas w Danii 95 tysięcy osób.

ostatnio zorganizowano w całym kraju „dzień pokoju”, w czasie którego odbyło się masowe zbieranie podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju. (M) OTTAWA (PAP). W Kanadzie 135 tysięcy osób podpisało apel Światowej Rady Pokoju, wywołujący do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, przesyładł nad imię kroczy naszą drogą i spełniły nasz obowiązek”.

Biorąc przykład z bohaterskiej klasy robotniczej oficerowie WP umacniać będą obronność naszej Ojczyzny

Przemówienie gen. Naszkowskiego na promocji oficerów polityczno-wychowawczych

(M) W szkole oficerów polityczno-wychowawczych odbyła się uroczysta promocja wychowanków szkoły na oficerów Wojska Polskiego. Na uroczystości przybył szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. wiceminister Obrony Narodowej — gen. bryg. Marian Naszkowski, rodzice promowanych, licznie zebrani robotnicy i młodzież, która swym masowym udziałem w uroczystości zamianowała miłość do Ludowego Wojska.

Powitany gorącymi oklaskami gen. Naszkowski, wygłosił przemówienie, w którym w Westępie stwierdził, że w Polsce Ludowej równocześnie z doskonaleniem stopnia gotowości bojowej postępuje stale wzrost świadomości ideologicznej żołnierzy. W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Naszkowski podkreślił, że Ojczyzna nasza pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodnictwem Prezydenta — Bieruta — kroczy niezłomnie do sukcesów.

„Wielkie są nasze osiągnięcia — powiedział mowa. Stuszną dumą narodową napawa nas tempo urzeczywistnienia Polski, wspaniała odbudowa Warszawy, rosnące w naszych oczach potężne budowlę socjalistyczne”. Po charakterystyzowaniu sytuacji międzynarodowej i omówieniu celów do których dąży naród polski, gen. Naszkowski przechodził do zadań naszego Wojska, powiedział: „Powstała w pamiętnych dniach wojny w faszystycznym u boku Armii Radzieckiej, dzięki pomocy ZSRR,

trzeni w bohaterski wysiłek całego narodu w walce o pokój i plan 6-letni, biorąc przykład z zahartowanej w bojach klasy robotniczej, która codziennie u swych warsztatów mnoży potęgę Polski — z równą ofiarnością i zapalem pracowali nad umocnieniem gotowości bojowej naszej Armii, nad wzrostem obronności naszej Ojczyzny”.

Po przemówieniu gen. Naszkowskiego wybuchła długotrwała owacja na cześć Prezydenta Bieruta i Generałissima Stalina, na cześć Wojska Polskiego i Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Pełne wiary i pewności zwycięstwa szluszny sprawy walki o pokój jest przemówienie przymusa szkoły — ppor. Tadeusza Bierni. Mówi on o bezgranicznej wdzięczności dla władzy ludowej, która sprawiła, że synowie robotników i chłopów stali się obrońcami zdobycy socjalnych ludu polskiego. Jak przysięga, brzmia słowa zapewnienia, że oficerowie Wojska Polskiego — kość z kości, krew z krwi ludu polskiego — nie zawiodą pokładanych w nich nadziei, walczyć będą do ostatniej kropli krwi, zdecydowanie o utrwaleniu pokoju i współdziałanie w realizacji Planu 6-letniego. Uroczystość zakończono obładem, w którym wzięli udział przybyłe z całej Polski rodziny oficerów.

Nowa faszystowska decyzja rządu włoskiego

De Gasperi chce pozabawić pracowników państwowych prawa do strajku

(M) RZYM (PAP). — W odpowiedzi na ostatni strajk pracowników państwowych we Włoszech, którzy w związku ze wzrostem drożyzny domagali się zagwarantowania minimum płac, rząd De Gasperiego przeszedł do ataku na prawa związkowe pracowników państwowych. Rząd włoski postanowił przetrwać wszelkie rozmowy z przedstawicielami pracowników państwowych na temat ich żądań oraz pociągnął do odpowiedzialności uczestników ostatniego strajku. Jednocześnie rząd zamierza złożyć w najbliższym czasie w parlamencie projekt ustawy pozabawiającej pracowników państwowych, w tym rów-

Pracy Di Vittorio oświadczył korespondentowi „Unity”, że w odpowiedzi na te decyzje wszystkie demokracje włoskie wzmogą walkę przeciwko rządowi, który zamierza pogwałcić jedną z podstawowych zasad konstytucji.

We wtorek wieczorem odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich trzech włoskich central związkowych, celem omówienia sytuacji i zajęcia stanowiska wobec ostatniej decyzji rządu włoskiego.

Przed otwarciem wystawy plastyki węgierskiej

W związku z mającym nastąpić 27 bm. otwarciem wystawy plastyki węgierskiej, odbyła się w Poselstwie Węgierskiej Republiki Ludowej konferencja prasowa, na której bawiający w Warszawie zastępca generalnego dyrektora muzeów węgierskich, dr Gabor Pogany, zapowiedział z tendencjami i kierunkiem rozwojowym współczesnej plastyki węgierskiej.

Dwukrotnie wzrosła w br. produkcja drożdży pastewnych

(M) W bieżącym roku produkcja drożdży pastewnych wzrosła dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Drożdże te jako jedna z najbardziej bogatych w białko pasz są w coraz szerszym stopniu używane jako pokarm dla bydła i dają bardzo dobre rezultaty w hodowli.

Z kraju w kilku wierszach

ROBOTNICZY WALCZA O OBNISKĘ KOSZTÓW WYLSZYCH (M) W wyniku systematycznej odbijających się narad produkcyjno-szczególnym trybie w Stargardzie, usprawniła pracę, obniżyła zużycie energii elektrycznej i skróciła czas postoju wagonów. WZROSTA SIĘ ŚWIETLIĆ I ZESPÓŁOW ARTYSTYCZNYCH (M) Jak wynika ze sprawozdania i dyskusji na naradzie artystów kulturalnego ZMP i ZSZ, w woj. bydgoskim czynnych jest 712 świetlic przy których prowadzi działalność artystyczną 57 zespołów artystycznych. W woj. bydgoskim istnieje ponadto 130 zespołów oświaty politycznej oraz 86 wiejskich klubów wsielniczych. WZOROWE HARCERSKIE OBOZY KOLONIJNE (M) Na terenie Międzywrodzia i Brzozów w woj. szczecińskim uruchomione będą w br. wzorowe obozy kolonijne dla 800 harcerek całego województwa. Organizacja tych obozów i program zajęć oparte są na wzorach radzieckich obozów pionierów. OSIĄGNIĘCIA ROBOTNIKÓW ROLNYCH PGR W HODOWLI TUZICNIKÓW (M) WROCLAW (PAP). — Ostatnio zalogowała zespół PGR Trzebniko-Górne w województwie wrocławskim zamiełdowała o wykonaniu całego wojewódzkiego planu dostawy tuzicników. To poważne osiągnięcie zalogowała zamiełdowała w powiatu wrocławskim w stosowaniu wyrobionych radzieckich metod hodowli.

Nowy dowód konsekwentnej polityki pokoju

Tym razem głos pokoju popłynął z radia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przemówienie delegata radzieckiego w ONZ — J. Malika — było nowym dowodem konsekwentnej polityki pokojowej, realizowanej przez Związek Radziecki.

Przejawem tej polityki jest niedopuszczenie do ONZ przedstawiciela Chin Ludowych. W obliczu agresji amerykańskiej przeciw Korei i Chinom, w obliczu prób rozszerzenia agresji, Związek Radziecki i wszystkie rządy pragnące pokoju konsekwentnie domagały się pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Stany Zjednoczone i ich satelici — z uporem podążyły wszystkie te pokojowe wysiłki, zmagając zbrodnią, wzmagając wojenne przygotowania, mnożąc zbrodnie ludobójstwa w Korei.

Charakteryzując obecną sytuację międzynarodową delegat radziecki raz jeszcze dobitnie stwierdził, że podczas gdy mocarstwa zachodnie — szczególnie zaś Stany Zjednoczone — dążą do stworzenia „sytuacji siły” — Związek Radziecki niezrużenie stoi na stanowisku pokojowego rozwiązywania wszelkich problemów międzynarodowych.

„Ale zarazem, demaskując się coraz bardziej — imperialiści mobilizują przeciw sobie narody Azji, widzące w polityce imperializmu śmiercionośną groźbę dla swego bezpieczeństwa, dla swego niepodległości. Mobilizują przeciw sobie wszystkie narody, widzące w polityce imperializmu zagrożenie światowego pokoju.”

Jeśli ktoś szuka dziś przyczyn napięcia międzynarodowego, to niełatwo jest ich znaleźć. Jest to pakiet atlantycki jest agresywnym blokiem, skłoniłym do przyspieszenia przygotowań do agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — z tym nie kryją się bynajmniej agresorzy — otwarcie krzyczą o tym reakcyjna prasa zachodnia. Ze amerykańskiej bazy wojenne rozlanie są we wszystkich „sferach wpływów” USA, szczególnie zaś w pobliżu granic ZSRR — o tym otwarcie mówią sami agresorzy. Ze remlitaryryzacji Niemiec i Japonii, ze odradzanie neoliberalnego Wehrmachtu — szły planem wojny, a nie pokoju — o tym nie wąpi dzisiaj nikt, bo nie ukrywa tego nawet najbardziej zakłamana amerykańska propaganda. Ze wysięg zbrojny wreszcie nie służy pokojowemu budownictwu, lecz zastrzeżeniu przytęgotowań wojennych — to również jest sprawa jasna i dotkliwie odczuwana przez narody krajów uczestniczących w bloku atlantyckim.

„Tak więc — na tle tych jasnych i oczywistych faktów wyraźnie widac zbrodniczość polityki mocarstw imperialistycznych, polityki, której celem jest rozpalenie nowej wojny. Wojna w Korei, rozpoczeta przez imperialistów — pokazała, że o chęćbyli oni zgłotować całemu światu: zniszczenie, bestialstwa gorzse od hitlerowskich zagłady, w Korei, gdzie imperialiści przeszli od słów do czynów, agresji — zdemaskowali oni nie tylko zbrodnicze cele swej polityki, ale i zbrodniczość swych metod.”

ŚDFK wzywa kobiety całego świata do aktywnej walki o Pakt Pokoju

Przemówienie Dolores Ibaruri na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego ŚDFK

Franco oraz walki narodu hiszpańskiego o pokój. W naszym kraju wszelkie przejawy oburzenia i protestu są z całym okrucieństwem dławione. W więzieniach i obozach koncentracyjnych morduje się dziesiątki tysięcy demokratów, tysiące kobiet ginie wśród męczarni i tortur. W potężnych demonstracjach w Barcelonie, Bilbao, St. Sebastian, Pamplonie i Madrycie dziesiątki tysięcy kobiet wyraziły swą wolę walki przeciw tym, którzy wysługują się podżegaczom wojennym, którzy pragną przekształcić Hiszpanię w bazę strategiczną, przeciw tym, którzy skazują naród hiszpański na głód i nędzę. Po stwierdzeniu przez swój bohaterski opór, nie pozwalają umocnić się faszystowskiemu reżimowi i że w oparciu o potężny obóz pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki.

Świecie nadal iść będą po drodze nieustępliwej walki aż do zwycięstwa, Ibaruri oświadczyła: „Mimo ciężkich warunków i trudności, na jakie napotyka w Hiszpanii akcja zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju, daje ona doskonałe rezultaty. Jak wynika z pierwszych doniesień, ponad 1.200 tys. Hiszpanów złożyło już swe podpisy pod Apielem. Na naszej drodze ku tym światłemu horyzontom pokoju i braterstwa między ludźmi i narodami przewodzi nam i daje nam natchnienie świadomości, że sprawa nasza jest słuszna oraz że jesteśmy częścią potężnego obozu pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki. Świadomość ta mówi nam wyraźnie, że mimo wszelkich trudności pokój zostanie zachowany. Nie lekając się groźb i

Zakończenie roku szkolnego



23 bm we wszystkich szkołach odbyło się zakończenie roku szkolnego połączone z rozdaniem świadectw szkolnych. Na zdjęciu: przewodnik nauki klasy III do szkoły TPD przy ul. Kołomyjskiej w Warszawie Janusz Tur otrzymuje świadectwo. Foto WAF - Zawadzki

22 lipca ruszą Zakłady Olejarskie w Brzegu nad Odrą

Leszek Goliński

Przez zielone liście kasztanów widać wstęgę Odry. Tuż nad jej brzegiem czerwienią się nowe budynki. Wznosi się las ruszyczan. Wzrostają młoty pneumatyczne. Zespół młodych techników i inżynierów, kreśli na planach proste i elipsy, wypisuje kolumny cyfr. Zakłady Olejarskie w Brzegu nad Odrą przeżywają swoje piękne, gorące dni. Jeszcze trzy miesiące temu obliczano uruchomienie wielkiego kombinatu przemysłu tłuszczowego na ostatni kwartał tego roku. W gmatwaninie ruin dawnego cukrowni, w chaosie złomów żelbetonowych płyt, plogiów trawersów, gubili się ludzie i plany. A potem przyszła Czestochowa. Uruchomienie nowej, wielkiej stalowni, elektryzowanie żaluzji. Na naradzie produkcyjnej 16 czerwca br. zwolniane z inicjatywą podstawowej organizacji partyjnej, wśród burzliwych okrzyków uchwalono list, który był przełomem w życiu całego kombinatu.

Wszystkich sił, aby kombinat mógł ruszyć w dniu Święta Odrodzenia. To nic, że przy robocie porozumiewają się ze swoimi polskimi towarzyszami na mię. Łączy ich już z nimi serdeczna przyjaźń. Ponieważ większość robotników przybyła z Wrocławia, bądź z Polski centralnej, wybudowano już dla nich dwa bloki mieszkalne, w remoncie jest trzeci. Remontuje się również świetlice. Kombinaty tutejsze w Brzegu zapatrywać będzie kraj w bogaty asortyment wyrobów gotowych przemysłu rolniczo-spożywczego, w tuszce przemysłowe do mydeł, margaryny, cerysy itp. Kombinaty oparte na doświadczeniach techników i inżynierów radzieckich będzie największym tego rodzaju obiektem w Polsce. Zielone Doliny Śląsk obfituje w uprawę nasion olejnych. Leżący na pograniczu tych dwóch rejonów — kombinat brzeski przeobrazić będzie 64 procent surowca z całego kraju, zatrudniając przy tym stosunkowo niewielką ilość pracowników, przeważnie personelu technicznego ze względu na całkowitą prawie mechanizację i automatyzację produkcji.

W biurze nad krzesłem dyr. Greba wisi nowy harmonogram. Niebieskie linie oznaczają na nim zaplanowany termin prac, czerwone — wykonany. Ani jedna czerwona linia nie jest dłuższa od niebieskiej. Załoga kombinatu brzeskiego łamie harmonogramy, wyprzedza techniczne wyliczenia. Gorące dni. Najdłuższe, najpiękniejsze i najpracotwęższe dni w roku. Spaleni na brąz robotnicy i robotnice, w niebieskich kombinazonach kładą strop na 4 piętrze ekstrakcji. Wkrótce odbędzie się próba kotłowa. Potężne trawersy suną na dźwigach w górę. 22 lipca ruszy produkcja w Brzegu. Tak postanowiła załoga, gremialnie biorąc udział w subskrypcji Narodowej Polityki Rozwoju Sił Polskich. Po Czestochowie, po Wizowie ruszą Brzeg nad Odrą.

Dla nas nie istnieje wskazywanie zegara

Zobowiązania brzmią jak suche melniki z frontu budowy potężnego zakładu produkcyjnego planu 6-letniego. Zaczęła się najpiękniejsza walka z czasem. Józef Bazyl, brygadzieta warszawski był żołnierzem drugiej armii. Wraz ze swoją jednostką forsował Nysę, gdzie został ranny. Teraz potrafi również dzielnie walczyć wraz ze swoją brygadą o wykonanie zobowiązań. Dla nas nie istnieje wskazywanie zegara — mówi — potrafiła Czestochowa, potrafiamy i my, budujemy tutaj wielki obiekt planu 6-letniego.

Symbol przyjaźni wolnych narodów

W stożni stoją długim szeregiem nowitki, czerwonym lakierem polierowane, maszyny. Wszystkie one zostały wykonane w Niemieckiej Republice Demokratycznej i zmontowane na miejscu. Części pomocnicze do nich dorabiała własne warsztaty. Inne urządzenia przybyły znow z Węgier. Przyjechali z nimi 4 majstrów montażowych: Isoldos, Halasi, Bartyai i Kosy. Teraz ramie w ramie z polskimi robotnikami dokładają

Linie niebieskie i czerwone

W biurze nad krzesłem dyr. Greba wisi nowy harmonogram. Niebieskie linie oznaczają na nim zaplanowany termin prac, czerwone — wykonany. Ani jedna czerwona linia nie jest dłuższa od niebieskiej. Załoga kombinatu brzeskiego łamie harmonogramy, wyprzedza techniczne wyliczenia. Gorące dni. Najdłuższe, najpiękniejsze i najpracotwęższe dni w roku. Spaleni na brąz robotnicy i robotnice, w niebieskich kombinazonach kładą strop na 4 piętrze ekstrakcji. Wkrótce odbędzie się próba kotłowa. Potężne trawersy suną na dźwigach w górę. 22 lipca ruszy produkcja w Brzegu. Tak postanowiła załoga, gremialnie biorąc udział w subskrypcji Narodowej Polityki Rozwoju Sił Polskich. Po Czestochowie, po Wizowie ruszą Brzeg nad Odrą.

Kongres nauki w służbie narodu

Adam Rapacki

Minister Szkół Wzwyższych i Nauki

I Kongres Nauki Polskiej, który zbierze się w końcu czerwca, ma już za sobą dorobek półrocznych prac przygotowawczych. Wielkie znaczenie prac kongresowych dla państwa i dla nauki polskiej polega na tym, że na te oceny jej przeszłości, teraźniejszości i przyszłych kierunków rozwoju, właściwym materiałem pracy, dyskusji i walki była decydująca sprawa: jaka powinna być rola, jaka funkcja nauki w Polsce Ludowej, jakie są konkretne zadania nauki jako całości i poszczególnych jej dziedzin. Wielkie znaczenie prac kongresowych polega, po wtóre, na tym, że w tej ważnej pracy i dyskusji wzięli udział — praktycznie — wszyscy samodzielni pracownicy nauki. Ze była to praca i dyskusja szeroka, głęboka, często gorąca, zaadnicza i jednocześnie konkretna. Toczyła się ona wśród starć poglądów i poważnej pracy nad sobą ogółu pracowników nauki polskiej.

Wielkie znaczenie prac kongresowych dla państwa i dla nauki polskiej polega, po trzecie, na tym, że rozwijały się one u progu planu 6-letniego i w pierwszym roku jego wykonania, w okresie zastraszającej się stale walki o pokój.

I.

Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwój nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej były bardzo poważne. Nikt nie może kwestionować faktu, że doświadczenia z lat 1945-1948, przeżycia na tory socjalistycznej gospodarki planowej i obudzenie w wywołanych masach robotniczych i chłopieckich prawdziwego głodu wiedzy jest równoznaczne z otwarciem przed polską nauką takich możliwości rozwoju, jakich nigdy przedtem w naszych dziejach nie znała i nie mogła znać. Przeżywamy w ostatnich latach okres bujnego rozwoju wyższego szkolnictwa. Praca naukowo-badawcza jest wspierana przez Państwo Ludowe w coraz szerszej skali. Budujemy bowiem socjalizm, a więc ustrój, który musi być w każdej dziedzinie oparty na nowoczesnej, postępowej technice i zdobyciach naukowych.

Jak się odbijała ta walka w dyskusji przedkongresowej?

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce twórczej, nowatorskiej przeciwko skostnieniu i konserwatywnemu, przeciwnemu rozumieniu wielkich zadań i możliwości nauki w czasach rodu i ludzkości.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko kosmopolityzmowi, ponieważ kosmopolityzm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wielkich, postępowych tradycji nauki polskiej. Wiele z nich odkryte na nowo i zastosowane do nowych warunków odrodzenia narodowego odzyskało życie i płodność. Jest rozumiane, że walka przeciwko kosmopolityzmowi znalazła poparcie olbrzymiej większości naukowców. To nie znaczy jednak aby wszystkie wnioski praktyczne z tej postawy były już wyciągnięte w samej pracy naukowej a przeciwnie decydują. Nie można nawet powiedzieć żeby były już wykryte i zdemaskowane wszystkie formy kosmopolityzmu w nauce. Wiadomo tymczasem, że imperializm będzie szukał coraz nowych form i sposobów przenikania i obywatelnego oddziaływania „naukowego” na świadomości pracowników nauki wszędzie, a szczególnie w krajach demokracji ludowej.

Walka z kosmopolityzmem musi trwać i będzie trwała jeszcze długo. Świadomości tego niebezpieczeństwa musi być żywa w obradach i Kongresu Nauki Polskiej.

II.

Dokoła jakiego głównego zagadnienia skupiała się walka i dyskusja w pracach kongresowych?

Sporów nie brakowało. Ich tematy były rozmaite w różnych dziedzinach nauki. Ale istotę walki można sprowadzić do jednej centralnej sprawy, która stwarzała główną linię podziału: walka toczyła się o włączenie nauki do historycznego przeobrażenia naszego narodu, o włączenie pracy naukowej do politycznych, gospodarczych i kulturalnych zadań narodu polskiego w okresie demokracji ludowej.

A szczególnie w konkretnym okresie walki o pokój, budowy podstaw socjalizmu i kształtowania się świadomości narodu socjalistycznego, w okresie planu sześciolletniego.

Walka szła o zgodny z tymi zadaniami kierunek badań naukowych i kierunek rozwoju nauki.

Jak się odbijała ta walka w dyskusji przedkongresowej?

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce twórczej, nowatorskiej przeciwko skostnieniu i konserwatywnemu, przeciwnemu rozumieniu wielkich zadań i możliwości nauki w czasach rodu i ludzkości.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko kosmopolityzmowi, ponieważ kosmopolityzm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wielkich, postępowych tradycji nauki polskiej. Wiele z nich odkryte na nowo i zastosowane do nowych warunków odrodzenia narodowego odzyskało życie i płodność. Jest rozumiane, że walka przeciwko kosmopolityzmowi znalazła poparcie olbrzymiej większości naukowców. To nie znaczy jednak aby wszystkie wnioski praktyczne z tej postawy były już wyciągnięte w samej pracy naukowej a przeciwnie decydują. Nie można nawet powiedzieć żeby były już wykryte i zdemaskowane wszystkie formy kosmopolityzmu w nauce. Wiadomo tymczasem, że imperializm będzie szukał coraz nowych form i sposobów przenikania i obywatelnego oddziaływania „naukowego” na świadomości pracowników nauki wszędzie, a szczególnie w krajach demokracji ludowej.

Walka z kosmopolityzmem musi trwać i będzie trwała jeszcze długo. Świadomości tego niebezpieczeństwa musi być żywa w obradach i Kongresu Nauki Polskiej.

Walka naukowców-marksistów o marksistowskie postawę badacza i o marksistowskie metody badań toczyła się nieomal wszędzie i to nie na marginesie zasadniczej walki, ale — przeciwnie — w najściślejszym związku z zasadniczą walką o zespolenie rozwoju nauki z zadaniami rozwoju gospodarki i kultury narodowej w obecnym okresie walki o pokój i budowy podstaw socjalizmu.

W najściślejszym związku z tą walką dalego, że marksistowska postawa badacza jest konsekwentną do końca postawą naukową, świadomie realizującą tę zasadę. Dlatego, że marksistowska metoda jest metodą, w której ta zasada znajduje się konsekwentnie realizowaną.

Naukowcy marksistowskie musieli się więc wysunąć na czoło walki o zespolenie nauki z zadaniami narodu pod przewodem klasy robotniczej w obecnym okresie historycznym i na czoło walki o najistotniejszy sens pracy naukowej. Naukowcy marksistowskie musieli w tej walce stąpić dokoła siebie patriotyzm pracowników nauki.

O ich roli i autorytecie decydował fakt, że nasza partia prowadzi historyczną walkę o przyszłość nauki i mobilizuje do niej wszystkich patriotów, że nasza partia przywiązuje ogromną rolę do rozwoju nauki i do zapewnienia możliwości najlepszych warunków pracy wszystkim bez wyjątku pracownikom nauki, którzy pragną pokoju, umocnienia niepodległości i rozwoju Polski Ludowej po drodze wyliczanej planem 6-letnim i w tej sprawie chcą swą pracą służyć.

Poznanie zdobywczy i rozumienie źródeł potęgi twórczej nauki radzieckiej i jej historycznej zdobyczy z jednej strony i produkująca rola marksistowskich naukowców w kongresowej walce o kierunek rozwoju nauki polskiej z drugiej — wzmocniły poczucie i podniosły bardzo znacznie autorytet marksizmu jako nauki wśród pracowników naukowych, przyciągnęły nowe ludzi, a zwłaszcza bardzo poważną część młodej kadry, w niektórych dziedzinach, jak badanie nad literaturą lub biologią, doprowadziły do zasadniczego zwrotu w postawie większości naukowców, wszędzie stworzyły nowy, wyższy punkt wyjścia w dalszej walce o rozwój nauki polskiej w coraz silniejszym oparciu o najbardziej postępowe, marksistowskie metody naukowe.

Nasza partia wiąże duże nadzieje z rozwojem marksistowskiej myśli, marksistowskiej postawy uczonego i marksistowskiej metody badań. Rozwój ten jest poważnym procesem, odbywającym się w świadomości pracowników nauki w ich najgłębszych przekonaniach, w ich stosunku do nauki i do życia. Wszelkie mechaniczne próby przyspieszenia tego procesu nie odniosłyby skutku; przeciwnie byłyby szkodliwe.

Prace kongresowe stały się poważnym krokiem naprzód na drodze konkretnego zespolenia rozwoju nauki z zadaniami narodu. Kongres Nauki stał się już poważnym, konkretnym wkładem pracowników nauki do zadań narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni i mocnym fundamentem dalszego jego pogłębiania i umacniania.

Na samym Kongresie trzeba wytyczyć konkretne zadania dalszej walki. Umocnić osiągnięcia, wskazać na braki i niebezpieczeństwa, ująć pracę i walkę w nowe formy organizacyjne, odpowiadające dokonanym przeobrażeniom i nowym zadaniam.

III.

Prace kongresowe są bardzo ważnym, ale nie pierwszym i nie ostatnim etapem walki o zespolenie nauki z zadaniami narodu w okresie demokracji ludowej.

Ta sama linia walki i podziału ciągnie się przez całą dotychczasową historię nauki w Polsce Ludowej.

Zasada służby nauki narodowej zatrumfowała w pierwszym okresie powojennym, kiedy olbrzymia większość naukowców przystąpiła do ofiarowania i zaprzęgnięcia do odbudowy zniszczonej przetrwałej, do pracy badawczej i szkoleniowej, wbrew głosom nawołującym do biernej i wewnątrznej emigracji.

Ta sama zasada zwyciężyła w walce o skład społeczny młodzieży studenckiej, kiedy olbrzymia większość naukowców udzieliła tej młodzieży pełnej pomocy i opieki, wbrew pro-

bow utrzymania starego, burżuazyjnego składu młodzieży, wbrew próbom wyłączenia większego szkolnictwa z procesu odzyskania się nowych, ludowych kadry.

Ta sama zasada odnosi zwycięstwo w walce o przebudowę szkół wyższych w nowoczesne warsztaty planowego szkolnictwa kadry dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej, wbrew próbom ściągnięcia szkolnictwa wyższego do życia i potrzeb narodu murem tzw. „autonomii uniwersyteckiej”, który miał ostanąć starą treść nauczania, starą tematykę i kierunek pracy naukowej.

Ta sama zasada odnosi zwycięstwo w walce o kierunek badań naukowych i ich planowe zespolenie z zadaniami walki o pokój i plan 6-letni.

To zwycięstwo w kole prowadzący dalej w tym samym kierunku do walki o stopniowe pogłębianie i rozposzechnienie się marksistowskiej postawy badacza i marksistowskiej metody badania — jako postawy i metody konsekwentnie realizującej zasadę zespolenia nauki z zadaniami narodu walczącego pod przewodem klasy robotniczej o pokój i socjalizm.

Jakie znaczenie ma ta walka, trwająca od sześciu lat — dla samej nauki polskiej?

Ma znaczenie decydujące dla tempa rozwoju i możliwości twórczych nauki polskiej i dla samego sensu pracy naukowej.

Zespolenie nauki z rozwojem narodu w okresie budownictwa socjalistycznego — oznacza sprężenie rozwoju nauki z potężnym, historycznym skokiem naprzód, dokonywającym się w życiu narodu, związanej z napedową siłą historii naszych czasów — z walką klasy robotniczej. Oznacza pełne wyzyskanie dla rozwoju nauki wielkiej historycznej szansy naszych czasów.

Natomiast próby izolowania nauki od potężnego ruchu narodu w gospodarce i kulturze narodowej, próby odrywania jej od zadań klasy robotniczej i budownictwa socjalistycznego prowadzą tym samym do hamowania rozwoju nauki.

W służbie takiemu narodowi, jak polski, narodowi, walczącemu o pokój i budującemu socjalizm, praca i życie uczonego uzyskuje swój najwyższy ludzki sens. Pozwała mu, mianowicie, poznawać nieustępliwie prawdę o prawach rządzących rzeczywistością przyrodniczą i społeczną po to, aby posunąć naprzód jej przekształcanie i podporządkowywanie człowiekowi i społeczeństwu we współdziałaniu z przekształcającymi, produkującymi siłami narodu i ludzkości.

Służba narodowi polskiemu, jego udział w walce światowego obozu pokoju, do pomaganie postępowym uczonej krajów kapitalistycznych w obronę ludzkiego, najwyższego sensu ich pracy i ich życia, w ich walce przeciwko imperializmowi, który chce narzucić nauce zadanie omijania i fałszowania istoty prawdy o przyrodzie, a zwłaszcza o życiu społecznym, współdziałania z najbardziej wstępnymi siłami narodu i ludzkości, w najbardziej zbrodniczym ich machinacjach, celem wtrącenia ludzkości w wojnę i poniżenie człowieczeństwa.

Dlatego wszystko co w nauce polskiej żywe, twórcze, nowatorskie, odkrywcze i zdobywcze w sensie naukowym i życiowym — musi gnać się do porwania naprzód nurtu życia narodu i do jego historycznej walki.

Wyrywać się wstecz, Izolować od tego nurtu i od historycznej walki narodu może, przez świadomych wrogów, tylko to, co w nauce skostniałe, zaradne niewiarą w potęgę myśli ludzkiej i człowieka, co kapitulancie w sensie naukowym i życiowym.

Takie jest znaczenie walki o naukę, która toczyła się wśród naukowców i wewnątrz ich świadomości od chwili wyzwolenia Polski, której ważnym etapem były prace kongresowe; walki, która nie skończy się osiągnięciami, decydującymi zwycięstwami, ale pogłębi się jeszcze bardziej. Jest to walka związana jak najściślej ze zmaganiem o pokój i o postęp na całym świecie. Obraz — rozwój tych zmagających się i pogłębianie przemian dokonanych w okresie prac kongresowych w nauce polskiej i w świadomości jej pracowników.

Co przyspieszało i pogłębiało przemiany?

Olbrzymie osiągnięcia nauki radzieckiej o przełomowym znaczeniu ogólnoludzkiem, jej udział w poznawaniu i przeobrażaniu przyrody, w pokójowym budownictwie komunistycznym i w walce o pokój na świecie.

A z drugiej strony — coraz czynniejszemu odświeżaniu wyrodnienia nauki imperialistycznej i przesładowania uczonej, odważnie broniących pokój i swego prawa do służby człowieczeństwu.

Światowy Kongres Pokoju w Warszawie, wzniesienie Józefa Stalina do narodów, aby brali w swoje ręce sprawę zachowania naroduwego frontu o pokój i plan 6-letni, potwierdzenie Narodowym Plebisycytem Pokoju — otoczenie i wskazywanie drogi polskiej nauce.

Drogę szybkiego rozwoju nauki w konsekwentnej służbie narodowi walczącemu o pokój, umocnienie niepodległości, plan 6-letni.

Na marginesie

Nie mogą ukryć

Gdy słucha się audycji radiowych „BBC”, „Głosu Ameryki” czy innych podziemnych tub amerykańskiej propagandy, gdy czyta się głosy prasy reakcyjnej na temat zerwania konferencji paryskiej — trudno się oprzeć uczuciu litości. Jakichś nieomal akrobaticznych sztuczek używać muszą ci wszyscy „komentatorzy”, „korespondenci dyplomatyczni” i „publicyści” by przedstawić jako czarne — to co jest białe i na odwrót. Starając się zrzucić z mocarstw zachodnich odpowiedzialność za zerwanie konferencji, kręcąc, kolując, wreszcie kłamią w żywe oczy — a skutek jest wręcz oplakany. Prawdy ukryć nie mogą.

Oto próbka tej akrobatyki: „Gromyko” — stwierdza „komentator”, „Głosu Wall Street” — zrobił wszystko, co możliwe, by do konferencji nie dopuścić. To, że właśnie z inicjatywą Związku Radzieckiego zwołano konferencję, że wiceminister Gromyko dając do porozumienia przyjął wszystkie propozycje zachodnie — to oczywiście dla „płatnego łgarza „Głosu Ameryki” nie ma żadnego znaczenia.

„Głos Ameryki” ordynarnym kłamstwem chciałby ukryć oczywiste fakty. Ale fakty mają to do siebie że są uparte. Tak, że nie mogą ich pominąć nawet reakcyjne pisma angielskie w rodzaju „liberalnego” „Manchester Guardian”, który w dniu 22.VI zmuszony był przyznać (cytuje za BBC): „Konferencja paryska była nieszczerliwym pokazem niezgrabności ze strony zachodu... Zachód postawił nierozważnie, odmawiając przyjęcia sprawy paktu atlantyckiego do porządku obrad”.

Gdy zajrzymy do reakcyjnej prasy francuskiej, sprawa „Kto zerwał?” stanie się jeszcze bardziej jasna. Dziennik „Combat”, który obraziłby się śmiercią, gdybyśmy go posiadali o komunistycznym, musi jednak przyznać otwarcie w numerze z 22 czerwca: „Pałac Różowy (siedzią obrad) jest zamknięty, gdyż tak zdecydowali Amerykanie, a gdy Amerykanie mówią — ich parterzy mogą tylko słuchać... Nawet Robert Schuman (francuski minister spraw zagranicznych) nie może sobie czynić złudzeń, kto poniesie odpowiedzialność za zerwanie”.

Zwalczają własną koncepcję Pan Robert Schuman żadnych złudzeń na pewno nie ma, bo to właśnie jego urzędnik — delegat francuski na konferencję paryskiej Parodi — był jednym z tych, którzy rozmowy zerwali. Delegaci zachodni poszli tak daleko w torpedowaniu konferencji, że odrzucali nawet „swe własne propozycje. Gdy rząd radziecki zwrócił się do mocarstw zachodnich z propozycją zwołania konferencji czterech na temat demilitaryzacji Niemiec, mocarstwa zachodnie zażądały rozszerzenia porządku obrad. Związek Radziecki wyraził na to zgodę i wysunął jako jedyną z przyczyn napicia międzynarodowego pakt atlantycki. Ale wtedy mocarstwa zachodnie powiedziały „nie”. Krótko mów-

wiąc, w dążeniu do sabotowania konferencji, odrzucili one nawet swą własną pierwotną koncepcję. Zwraca na to uwagę prawnicowy „Monde”, który pisze: „Trzej (zachodni delegaci) uważali, że problemu demilitaryzacji Niemiec nie należy rozstrzygać w izolacji; oni to właśnie podjęli inicjatywę rozszerzenia dyskusji na inne „przynajmniej napicia”. Nie było zatem powodu... odrzucić takiego czy innego punktu”.

Nie może pominąć tej sprawy i inny dziennik prawnicowy, „Information”, „Opinia publiczna na zachodzie” — pisze dziennik — „...jest zdumiona decyzją Amerykanów (i nie tylko Amerykanów — red.) zerwania rozmów, tym bardziej, że decydująca nastąpiła po wysunięciu przez ZSRR doniosłej propozycji, która mogła podtrzymać dyskusję”. Mowa to o ostatniej nocie ZSRR do mocarstw zachodnich, proponującej kontynuowanie rozmów. „Pod tym względem — stwierdza katolicki dziennik „La Croix” — nasi komentatorzy są dość zażenowani”.

Bez żenady Z tym zażenowaniem — to na pewno dużo przesady. Bo zażenowanie komentatorów nie przeszkadza im wyjaśniać bez wszelkiego zażenowania, diazeczności mocarstwa zachodnie zerwały konferencję. Nie czerwieni się bynajmniej ze wstydu komentator Reutersa kiedy pisze: „Jeżeli chodzi o zachód obserwatorzy w Londynie są-

dzają, że niepowodzenie konferencji posiada pośrednią dobrą stronę, ponieważ umożliwi mocarstwom zachodnim skoncentrowanie się na realizacji ich wspólnej polityki”.

Cytowany już „La Croix” wyraża ona jaką politykę to chodzą: „Wydaje się — pisze dziennik — że koniec dyskusji u Pałacu Różowym skłania Amerykanów do przyspieszenia demilitaryzacji Niemiec bez względu na zarysowujący się w Europie sprzeciw”. A labourystowski „Daily Herald” z cytami cynizmem stwierdza: „Wystąpił Rosji ustrzymania zbrojeń zachodu nie powiodły się”. Jeżeli odrzucimy typowy dla prasy burżuazyjnej sposób wyrażania się, zdanie to będzie miało następujące brzmienie: „Zachód będzie się zbroił nadal i to w przyspieszonym tempie”.

Innymi słowy: Amerykanie zerwali konferencję, bo są zdecydowani posunąć się coraz szybciej naprzód na drodze przygotowań wojennych.

Polityka zbrojeń wywołuje coraz ostrzejszy protest mas ludowych. Pisma i radio burżuazyjne, starając się zagmatwać całą sprawę, nie mogą jednak ukryć swego poważnego zaniepokojenia reakcją opinii publicznej. Z artykułów i komentarzy przebija niepokój, że narodzić nie dadzą się oszukać. Wszystkie te pisma muszą bowiem przyznać, że stanowisko Związku Radzieckiego jest jasne i zrozumiałe, podczas gdy stanowisko mocarstw zachodnich jest niemożliwe do obrony.

Londyński „Times” — jak donosi BBC w dniu 23.6 — stwierdza z nieukrywaniem żalem, że „Związek Radziecki wygrał wojnę dyplomatyczną”. „Franc Tireur” podkreśla, że „dyplomacja zachodnia mnożyła niebezpieczeństwa i udatne argumenty”, a londyński „News Chronicle” ubolewa głośno, że „Rosja na konferencji okazała się o wiele zręczniejsza”.

„Niezręczność” czy antypokojowa polityka?

Nie trudno przelozyc te zdania na prosty, ludzki język. Dzienniki burżuazyjne muszą z żalem przyznać, że stanowisko ZSRR trafia do przekonania milionów ludzi na zachodzie, podczas gdy dyplomacja zachodnia nie potrafiła przekonać mas o słuszności swych pozycji. Oczywiście, nie chodzi tu o „zręczność” dyplomacji radzieckiej czy „niezręczność” dyplomacji zachodniej; chodzi tu o to, że polityka ZSRR, jako polityka obrony pokoju cieszy się poparciem rosnącej liczby zwolenników pokoju na świecie, podczas gdy agresywna polityka mocarstw zachodnich natrafia na rosnący sprzeciw narodowy.

Zerwanie konferencji paryskiej jeszcze jaskrawiej podkreśliło antypokojowe stanowisko USA i ich satelitów. Zerwanie konferencji wykazało narodom, że tylko przez masową akcję w obronie pokoju można odnieść zwycięstwo.

Zerwanie konferencji paryskiej jeszcze jaskrawiej podkreśliło antypokojowe stanowisko USA i ich satelitów. Zerwanie konferencji wykazało narodom, że tylko przez masową akcję w obronie pokoju można odnieść zwycięstwo.

Zerwanie konferencji paryskiej jeszcze jaskrawiej podkreśliło antypokojowe stanowisko USA i ich satelitów. Zerwanie konferencji wykazało narodom, że tylko przez masową akcję w obronie pokoju można odnieść zwycięstwo.

Zerwanie konferencji paryskiej jeszcze jaskrawiej podkreśliło antypokojowe stanowisko USA i ich satelitów. Zerwanie konferencji wykazało narodom, że tylko przez masową akcję w obronie pokoju można odnieść zwycięstwo.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce twórczej, nowatorskiej przeciwko skostnieniu i konserwatywnemu, przeciwnemu rozumieniu wielkich zadań i możliwości nauki w czasach rodu i ludzkości.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko kosmopolityzmowi, ponieważ kosmopolityzm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Wszystkich dziedzin nauki wyrażała się ona w walce przeciwko imperializmowi, ponieważ imperializm jest narzędziem imperialistycznych planów podboju świata i ujarznienia narodów, ponieważ szerzy niewiarę we własne siły i możliwości narodu, paraliżuje i wypacza rozwój rodzimej myśli naukowej, odrywa ją od potrzeb i kierunki jej rozwoju w dziedzinie postępu technicznego i gospodarczego i w rozwoju kultury narodowej.

Gdzie podpisują pożyczkę osoby nie zatrudnione w zakładach pracy

(f) Akcja subskrypcyjna w Warszawie zbliża się ku końcowi. W związku z tym w dniu wczorajszym redakcja nasza otrzymała szereg zapytań, gdzie można jeszcze subskrybować Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich. Komunikujemy, że w Warszawie tak jak poprzednio subskrybować można w następujących oddziałach finansowych: oddział II przy ul. Jarosława Dąbrowskiego (dawnej Szustra) 4-6, oddział III przy ul. Białostockiej 22, oddział IV — ul. Poznańska róg Żurawiej, oddział V — Gdańska 2, oddział VI — Białostocka 22, oddział VII — ul. Grochowska 280, oddział IX — ul. Nowy Świat 69, oddział X — ul. Ratuszowa 21, oddział XI — ul. Nowy Świat 69, oddział XII — ul. Noakowskiego 4, oddział XIII — ul. Nowy Świat 69, oddział XIV — ul. Kredytowa 3, oddział XVI — ul. Poznańska róg Żurawiej.

Wszystkie wymienione oddzia-

ly finansowe czynne są do godz. 22. Mogą tu subskrybować kupcy, tzw. wolne zawody, jak również emeryci, gospodynie domowe itd.

Karty subskrypcyjnej indywidualnej mogą mieszkańcy poszczegól- nych bloków, jak emeryci, pomocnicy domowe, gospodynie domowe itd składać w swoim komitecie blokowym, który następnie przekazuje je do dzielnicowych komisji współdziałania. Wpłaty można jednak dokonywać wyłącznie w oddziałach finansowych, odpowiednich dla danego rejonu miasta, ewentualnie przedstawicielowi oddziału finansowego przydzielonemu do każdej dzielnicowej komisji współdziałania.

Chorzy, urlopowani, przebywający przez okres subskrypcji w podróży służbowej, którzy nie subskrybowali dotychczas, mogą to uczynić w swoich zakładach pracy, zgłaszając się osobie lub subskrybować drogą telegraficzną.

Inżynierowie i technicy wzmagają walkę o postęp techniczny Obrady Prezydium NOT

(f) Na rozszerzonym posiedzeniu Prezydium NOT omówiono szereg zagadnień związanych z coraz aktywniejszym udziałem inżynierów i techników w realizacji postępu technicznego.

W czasie obrad stwierdzono, że w okresie Planu 6-letniego wyszkoleniu zostanie około 8 tysięcy inżynierów w wicezoro- wych szkołach inżynierskich, zaś z tytułu ustawy o stopniu inżyniera, której realizacja zajmuje się NOT, Państwo otrzyma ponad 3 tysiące wykwalifikowanych inżynierów specjalistów.

Zacieśnia się również współpraca inteligencji technicznej z robotnikami. Wyrazem tego są utworzone przy wszystkich stowarzyszeniach Komisje Postępu Technicznego.

Ze złożonych sprawozdań dotyczących udziału inżynierów we współzawodnictwie wynika,

że techniczne stowarzyszenia branżowe podjęły 131 zobowiązań; 200 zobowiązań zostało zgłoszonych indywidualnie przez poszczególnych inżynierów i techników, zaś poszczególne grupy i zespoły inżynierskie podjęły 590 zobowiązań.

Tak np. inżynierowie ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich podjęli zobowiązanie skrócenia czasu pomocniczych przy obróbce mechanicznej o 25 proc. we wszystkich fabrykach metalowych. Inżynierowie Jamro i Kochański postanowili opracować sposób bezpyłowego magazynowania, załadunku i transportu miaru wapiennego.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, wzywającą ogół techników i inżynierów do masowego włączenia się do walki o postęp techniczny w oparciu o doświadczenia produkującej nauki radzieckiej.

Nowe kadry lekarzy opuszczają mury uczelni szczecińskiej

(f) W Szczecińskiej Akademii Medycznej odbyła się ostatnio uroczystość absolutoryjna. Uczelninie opuściła nowa kadra młodych absolwentów medycyny. 61 lekarzy zasiłki szpitala i ośrodki zdrowia na terenie całej Polski.

Wiceministerstwo uchwaliło rezolucję, potępiającą bestialstwo amerykańskich ludobójców, popełniane na cywilnej ludności miast i wsi.

Spółceństwo Pomorza manifestuje swą solidarność z bohaterami ludem Korei

(f) Ponad 40 tys. mieszkańców Bydgoszczy manifestowało swą solidarność z bohaterami narodem koreańskim na wielkim wiecu w dniu 25 bm.

Na Placu Bohaterów Stalingradu robotnicy z fabryk bydgoskich, pracownicy urzędów i instytucji, kobiety oraz młodzież ZMP-owska i szkolna wyluszczyli przemówienia przewodniczą-

cego delegacji polskiej, poła Mariana Czerwńskiego, który opisał swoje wrażenia z pobytu w Korei i przekazał mieszkańcom Bydgoszczy pozdrowienia od narodu koreańskiego.

Wiceministerstwo uchwaliło rezolucję, potępiającą bestialstwo amerykańskich ludobójców, popełniane na cywilnej ludności miast i wsi.

Prace plastyczne na tematy związane z życiem Feliksa Dzierżyńskiego

(f) Ministerstwo Kultury i Sztuki (Depart. Twórczości Artystycznej) zawiadamia wszystkich artystów-plastyków, którzy wykonali prace plastyczne (malarstwo, graficzne i rzeźbiarskie) o tematach związanych z życiem Feliksa Dzierżyńskiego, że prace te należy składać w terminie od 27 czerwca do 5 lipca br. pod adresem: Warszawa, ul. Piłkarska nr 10.

o tematach związanych z życiem Feliksa Dzierżyńskiego, że prace te należy składać w terminie od 27 czerwca do 5 lipca br. pod adresem: Warszawa, ul. Piłkarska nr 10.

Uczestnicy zespołów artystycznych — produkcyjnymi żołnierzami

Członkowie zespołów amatorskiej twórczości artystycznej są przede wszystkim produkcyjnymi żołnierzami i politycznymi.

Należy stwierdzić, że w wielu jednostkach dzięki trosce dowódców, organizacji partyjnych i ZMP-owskich istnieją już na szczeblu kompanii — na szczeblu, który jest głównym ośrodkiem pracy partyjno — politycznej, a więc i pracy kulturalno oświatowej.

W Brzegu na Dolnym Śląsku powstają wielkie zakłady „Rokita” — potężna baza półproduktów dla przemysłu włókienniczego, garbarskiego i rolnictwa

(f) W Brzegu na Dolnym Śląsku budowane od kilku lat wielkie zakłady syntetycznej „Rokita” częściowo podjęły już produkcję, a równocześnie trwa dalsza intensywna ich rozbudowa. W wyniku wysiłków i zespołowej pracy uczonych, konstruktorów, personelu technicznego i całej załogi roboczej, kilka działów „Rokity” rozpoczęło wytwarzanie wielu ważnych dla gospodarki narodowej półproduktów. M. in. rozpoczęli produkcję formaliny.

Wielkim sukcesem polskiej myśli naukowej jest podjęcie produkcji garbników syntetycznych według metody wypracowanej przez profesora Politechniki Warszawskiej — Urbańskiego.

Po pełnym uruchomieniu „Rokita” produkować będzie 120 różnych półproduktów i gotowych artykułów, w większości dotąd

Z wytwarzanego w „Rokicie” fenolu syntetycznego, oraz chloru, otrzymywanego z elektrolizy soli kuchennej, otrzymamy wiele różnych środków do walki ze szkodnikami roślinnymi, a przede wszystkim do zwalczania groźnego szkodnika — chrząszcza Kolorado — stonki ziemniaczanej oraz wołka zbożowego i innych szkodników. Rolnictwo otrzyma szereg nowych środków pobudzających wzrost roślin oraz środków niszczących chwasty itp.

Dla przemysłu włókienniczego doniosłe znaczenie będzie miała produkcja szlachetnych barwników syntetycznych. Stworzone zostaną mocne podstawy dla rozwoju szeregu półproduktów do wyrobu środków leczniczych.

Poważną pomoc przy budowie zakładów okazał nam Związek Radziecki, dostarczając dla podstawowych działów produkcyjnych dokumentację techniczną i główne urządzenia. Również z Niemieckiej Republiki Demokratycznej otrzymujemy urządzenia i maszyny. Na Ziemiach Zachodnich wyrasta jeszcze jedna potężna budowla socjalizmu.

Wielka napowietrzna kolej linowa połączy kopalnię Wałbrzyskiego Zagłębia Węglowego

(f) Wśród górskich terenów Wałbrzyskiego Zagłębia Węglowego trwa budowa napowietrznej kolei linowej, która połączy ze sobą największe kopalnie i koksownie tego rejonu. Kolejka ta potężne ilości węgla transportowane będą wprost z szybów wydobywczych do koksowni. Kolej linowa po jej pełnym uruchomieniu zastąpi pracę setek ludzi i wielką ilość taboru kolejowego. Wszystkie jej mechanizmy i urządzenia obsługiwane będą nieliczną załogą.

Wartość węgla dolnośląskiego dla naszej gospodarki narodowej jest ogromna. Produkcję się z niego bowiem najsłabsze gatunki koksów hutniczych, a m. in. jeden z najlepszych na świecie — koks odlewniczy. Wysoką

Wartość węgla dolnośląskiego dla naszej gospodarki narodowej jest ogromna. Produkcję się z niego bowiem najsłabsze gatunki koksów hutniczych, a m. in. jeden z najlepszych na świecie — koks odlewniczy. Wysoką jakością produkcji koks osiągnięto w koksowniach dolnośląskich poprzez mieszanie różnych gatunków węgla wydobywanego w kopalniach.

W warunkach górzystego terenu Zagłębia Dolnośląskiego transport tysięcy ton węgla przedstawia poważne trudności, szczególnie w okresie zimowym. Budowana kolej linowa rozwiąże trudności transportowe, związane z produkcją cennego dla naszej gospodarki koks.

Oflarność brygad robotniczych pozwoliła zakończyć w terminie pierwszy etap prac. Wszystkie wspomniki, na których zawieszona potężna lina, są już gotowe.

Każde odgałęzienie kolei posiada własną stację załadunkową i wyładunkową. Stacje te i wewnętrzne urządzenia kopalni, auto-

Spółdzielcy polscy w walce o wykonanie zadań drugiego roku planu sześciolatniego

25 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej — najwyższego organu samorządu polskiej spółdzielczości. Obradom przewodniczył prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, członek Rady Państwa dr H. Kołodziejski. W obradach wzięli udział minister Handlu Wewnętrznego dr T. Dietrich, przewodniczący Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Spożywców, członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu St. Szwalbe, prezes Centralnego Związku Spółdzielczego Bielik, prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Janczyk, prezes Związku Spółdzielni Pracy Niemiec i inni.

Spółdzielczość ma do zrealizowania szereg zadań w dalszym rozszerzaniu sieci sklepów i w mieście i na wsi. Plan skupu i kwartału br. został wykonany w 102,4 proc. W I półroczu br.

Spółdzielczość ma do zrealizowania szereg zadań w dalszym rozszerzaniu sieci sklepów i w mieście i na wsi. Plan skupu i kwartału br. został wykonany w 102,4 proc. W I półroczu br. zrealizowała plany w 100 proc. W II półroczu br. zrealizowała plany w 100 proc.

Na kary długoletniego więzienia skazano w Szczecinie przemytników i handlarzy obcą walutą

(f) Sąd Wojewódzki w Szczecinie w trybie doraźnym rozpatrywał sprawę szajki przemytników i handlarzy obcą walutą, Sondaża Antoniego — kucharz okrętowego, brata jego Sondaża Jakuba, Warno Witolda, Mazura Zbigniewa, Sadowskiej Heleny i Strzeleckiego Józefa.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni od listopada 1950 roku do marca 1951 roku, a więc już po ukazaniu się ustawy o zakazie posiadania walut obcych, złota i platyny i obrotu nimi, trudnili się systematycznie handlem walutą i towarami pochodzącymi z przemytu, jak zegarki i pochoczony nylonowe.

Zeznania oskarżonych i świadków w pełni potwierdziły przestępstwa działalności szajki walutowej i przemytników. Żadza lekka i moralna zgnilizna tych ludzi, którzy w okresie wojennym wysiłek całego narodu świadomie godzili w interesy gospodarcze ojczyzny i stabilizację polskiej waluty, wywołując za granicę dziesiątki tysięcy dolarów i innych walut — oto to przestępstwo działalności oskarżonych.

Sąd skazał: głównego oskarżonego Sondaż Antoniego na 15

lat więzienia i 5 tysięcy złotych grzywny, Sondaż Jakuba na 12 lat więzienia i 900 złotych grzywny, Warno Witolda na 10 lat więzienia i 600 złotych grzywny, Mazura Zbigniewa na 8 lat więzienia i 600 złotych grzywny, Sadowską Helenę na 4 lata więzienia i 300 złotych grzywny, Strzeleckiego Józefa na 3 lata więzienia i 300 złotych grzywny. Ponadto wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali praw publicznych i honorowych na lat pięć. Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych na rzecz Skarbu Państwa.

Delegacja związkowców angielskich zwiedziła Śląsk i Kraków

(f) Ostatnio na Śląsku i w Krakowie przebywała delegacja związkowców angielskich, która zwiedziła zakłady pracy oraz placówki socjalne i kulturalne.

W czasie pobytu w kopalni „Bytom” uczestnicy wycieczki spotkali się z czelownymi przewodnikami pracy tej kopalni.

W Krakowie goście zwiedzieli Dom Kultury, wielką wystawę pomysłowy racjonalizatorskich, Wawel oraz największą inwestycję planu 6-letniego — miasto i kombinat Nowej Huty.

W czasie pobytu w kopalni „Bytom” uczestnicy wycieczki spotkali się z czelownymi przewodnikami pracy tej kopalni.

W Krakowie goście zwiedzieli Dom Kultury, wielką wystawę pomysłowy racjonalizatorskich, Wawel oraz największą inwestycję planu 6-letniego — miasto i kombinat Nowej Huty.

Wielkie wydarzenie w życiu kulturalnym wojska



Najlepsze wojskowe zespoły amatorskie spotkał zasłużony zaszczyt: występ w stolicy, na scenie Teatru Narodowego.

Pierwszy Ogólnowojskowy Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych jest wielką imprezą artystyczną, wybitnym wydarzeniem w życiu kulturalnym wojska. Przegląd ten podsumuje dotychczasowy dorobek żołnierskiej twórczości artystycznej, wytyczy dalsze drogi jej rozwoju w realizacji zadań, postawianych przez partię i Rząd. Przegląd ten będzie bodźcem w ich walce o nowe twórcze sukcesy.

Człowiek rębacz kopalni „Ludwik” realizują zadania wydobywcze 3 roku sześciolatki

(f) Kopalnia „Ludwik” wykonana już półroczny plan wydobywczy.

Ignacy Piekarski i Karol Zygmont — czelowni produkcyjnej kopalni „Ludwik” realizują już zadania wydobywcze trzeciego roku sześciolatki.

Umiejętnie rozmieszczając ładunki strzelnicze produkujący górnicy osiagają duży odstrzał i minimalną ilość małowartościowego miaru. Ich metody pracy są wzorem dla innych zespołów chodnikowych.

Przed wojną około 500 szkół zawodowych — obecnie 4298 Wieloletnie kadry specjalistów opuściły szkoły zawodowe

(f) Ponad 19 tysięcy nowopromowanych techników i około 54 tysięcy wykwalifikowanych fachowców różnych branż, synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracującej ukończyło naukę w szkołach zawodowych i techników.

Wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymają natychmiast pracę stosowną do ich kwalifikacji. Przed wojną poła absolwentów ówczesnych szkół zawodowych skazana była na bezrobocie. W Polsce przed wojną w szkole zawodowej kształciło się 500 szkół zawodowych i 500 szkół zawodowych. W Polsce przed wojną w szkole zawodowej kształciło się 500 szkół zawodowych i 500 szkół zawodowych.

Wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymają natychmiast pracę stosowną do ich kwalifikacji. Przed wojną poła absolwentów ówczesnych szkół zawodowych skazana była na bezrobocie. W Polsce przed wojną w szkole zawodowej kształciło się 500 szkół zawodowych i 500 szkół zawodowych.

Ponad 20 tysięcy młodzieży kształci się w liceach rolniczych

(f) W liceach rolniczych kształci się w br. ogółem przeszło 20 tysięcy młodzieży rolniczej i chłopskiej. Młodzież ta nabywa kwalifikacje techników rolnictwa, zootechników, techników weterynaryjnych, melioracyjnych, mechaników rolniczych, ogrodników, zielarskich, rybackich, pszczelarzskich, rachunkowości rolniczej i innych specjalności.

W tych liceach przeszło 2.800 młodzieży ukończy licea i rozpoczęło pracę w administracji rolnej, w PGR-ach, POM-ach

W liceach rolniczych kształci się w br. ogółem przeszło 20 tysięcy młodzieży rolniczej i chłopskiej. Młodzież ta nabywa kwalifikacje techników rolnictwa, zootechników, techników weterynaryjnych, melioracyjnych, mechaników rolniczych, ogrodników, zielarskich, rybackich, pszczelarzskich, rachunkowości rolniczej i innych specjalności.

200 tysięcy osób skorzysta w br. z nauki na kursach języka rosyjskiego

(f) Akcję nauczania języka rosyjskiego podjęły masowo organizacje społeczne już w roku ubiegłym, organizując ponad 2 tysiące kursów. Brak jednak odpowiednich kadr wykładowców, podreżnika dostosowanego do potrzeb dorosłych oraz pomocy naukowych wpłynęło hamująco na rozwój tej akcji.

Szczegółowy plan pracy kursów na rok bieżący opracowany został przez Zarząd Główny TPRP Komisję, w skład której weszli przedstawiciele masowych organizacji.

W pierwszych dniach września ukaże się specjalnie dla dorosłych opracowany podręcznik języka rosyjskiego. Polskie Ra-

W roku bieżącym przewiduje się zorganizowanie 10 tysięcy kursów, na których przeskolonych zostanie 200 tysięcy osób.

Wiadomości sportowe Na półmetku rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR prowadzi CDSA (Moskwa)

MOSKWA. Na stadionie Dynamo rozegrano setny mecz i rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR między drużyną zespołowego mistrza CDSA, a zespołem Torpedo (Moskwa).

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CDSA 3:1. Po zwycięstwie tym CDSA wysunęło się na czoło tabeli mając 21 pkt. i 2-3

W roku bieżącym przewiduje się zorganizowanie 10 tysięcy kursów, na których przeskolonych zostanie 200 tysięcy osób.

IX Zjazd Sokola w Pradze

PRAGA. W dniach 21-24 bm. odbył się w Pradze IX Zjazd CDS, w którym brało udział 2.800 delegatów i gości. W obradach wzięli udział przewodniczący Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr John, wicepremier gen. Swoboda, ministrowie: Kopecky, Polansky, Neuman, Nejedly, prze-

W roku bieżącym przewiduje się zorganizowanie 10 tysięcy kursów, na których przeskolonych zostanie 200 tysięcy osób.

UKAZAŁ SIĘ NUMER 3/27 „NOWYCH DROG”

- TRESC
- List Prezydium RP tow. Bolesława Bieruta do budowniczych robotników i pracowników nowej stalowni.
- Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polskich — Przemówienie premiera Rządu Rzeczypospolitej tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszone przez radio 18 czerwca 1951 r.
- W 25 ROCZNICĘ ŚMIERCI FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO Uchwala Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego.
- J. Stalin — Na śmierć F. Dzierżyńskiego.
- Komunikat KC KPP i list KC KPP do Komitetu Centralnego WKP(b) w związku ze śmiercią Dzierżyńskiego.
- E. Ochab — Największy polski rewolucjonista.
- J. Kole — Feliks Dzierżyński — Budowniczy gospodarki socjalistycznej.
- H. Chelchowski — Niektóre aktualne zagadnienia naszej pracy na wsi.
- K. Petrusiewicz — Pierwszy Kongres Nauki Polskiej.
- J. Bardach — W 300 rocznicę powstania chłopskiego pod wodzą Kostki-Napierskiego.
- Z DOŚWIADCZEŃ SOCJALISTYCZNEJ PRZEBUDOWY WSI W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ
- W. Czerwenkow — Sojusz robotniczo-chłopski — podstawą naszego państwa.
- R. Slansky — Jednolitnie spółdzielnie rolne.
- A. Hegedus — Wzmocnijmy socjalistyczny sektor naszego rolnictwa.
- Uchwala Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej w sprawie organizacyjno-gospodarczego umocnienia zespołowych gospodarstw rolnych.
- Ekonomiczna ekspansja amerykańskiego imperializmu. W rocznicę agresji imperialistycznej przeciw Korei (Materiały).
- Listy do Redakcji.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Leżą i marnują się, a biurokratom nadal się nie śpieszy

Fabryka „Schicht” ma w swym magazynie pokaźne ilości niepotrzebnych jej materiałów, które — choć w lutym 1950 zgłoszono je do upłynięcia — leżą i zajmują miejsce.

Jest między nimi 778 m tkaniny kwasoodpornej, którą naruszyli już mole i szczyry, jest sporo chemikali: framcetonu i siarczku glinu, które z pewnością znalazłyby zastosowanie w jakiejś innej fabryce, lecz również masa dyktów ze stałych reklam i wiele opakowań latwych do użytkowania przy produkcji zabawek dla dzieci. Sa tam rów-

nież i cenniejsze rzeczy, jak np. wanny aluminiowe, tak potrzebne w przemyśle farbiarskim.

Wine za ten stan rzeczy ponosi Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego, który, jak wiadomo, nie zlikwidował dotychczas biurokracji w niektórych swych agendach. Bo chyba żadne obiektywne trudności nie mogły spowodować faktu, że tak poszukiwane artykuły w rok przeleżę po ich zgłoszeniu nie zostały upłynnione.

WACŁAW MUČKA
Warszawa

Za przykładem ob. Baranowskiej

W „Trybunie Ludu” z dnia 9 VI 51 r nr 159 (859) przeczytałam przemówienie ob. Baranowskiej, chłopi że wsi Nie-liz, wygłoszone na Plenum Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju w dniu 2 czerwca br.

Chcę wyrazić zadowolenie i radość, że kobieta, która w czasie panowania obszarników i dziedziców, musiała u nich ciężko pracować, zginając swój grzbiet pod batem sługosów dworskich, dziś stała się bojowniczką o pokój i świadomą budowniczką nowego życia. Władza ludowa dopomogła jej w tym.

Piszę to dlatego, że pochodzę z tej samej wioski i pamiętam

WANDA PODSKARBI
Ursynów

Pod adresem „Orbisu”

Tegoroczny urlop zamierzam spędzić w Jastarni w jednym z domów „Orbisu”.

Wybrałem się więc do biura tej instytucji (ul. Bracka 22), by z góry uzgodnić termin, dokonając ewentualnie wpłaty itp. Trzy moje bytności w „Orbisie” nie dały jednak żadnego rezultatu.

Za czwartym razem urzędnik odpowiedział mi, że... „Orbis” nie jest w stanie planować wczasów nawet na kilka dni naprzód, że w ogóle nie wie czym dysponuje, że trzeba ciągle przychodzić, dowiadywać się

o dobre przeszłe czasy i jej dole, pomimo, że byłam jeszcze zbyt mała, aby te rzeczy rozumieć.

Czytając to przemówienie, radość moja nie miała granic. I myślę, że powinny je przeczytać wszystkie kobiety z tej gminy i innych, aby mogły jeszcze lepiej zrozumieć, co dzisiejszy rząd i władza ludowa dały kobiecie ciemiężonej przez długie lata. I aby wzięły przykład z ob. Baranowskiej i jej pracy.

Wierzę, że ob. Baranowska w swej pracy nie zawiedzie nas wszystkich, że będzie się starała w każdej dziedzinie wydzignąć swą gminę na wyższy poziom.

JULIUSZ KELLER
Warszawa

Śladem naszych artykułów

Stolica otrzyma nowy, wzorcowy „Dom Dziecka”

W związku z niedostatecznym zaopatrzeniem stolicy w artykuły dziecięce o czym pisałismy dnia 10 maja br. w artykule pt. „W imieniu najmłodszego konsumenta” otrzymaliśmy wyjaśnienie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, które zawiadamia nas, że aparatowy stołecznemu MHD przydzielony został dom przy ul. Brackiej, zajmowany dotychczas przez PDT.

wzorcowy „Dom Dziecka” prowadzony przez MHD.

Celem zapewnienia jak najobszerniejszego wachlarza towarów ze szczególnym uwzględnieniem sezonowych i wysokiej jakości wykonania przyjęta została zasada nawiązania bezpośredniego kontaktu „Domu Dziecka” z przemysłem państwowym i produkcją spółdzielczą.

Wykorzystane zostaną również źródła zdecentralizowane przez nastawienie produkcji miejscowej na wytwórczość dostosowywaną do potrzeb dzieci.

Dom Kultury na Śląsku z dotacji SFOS

(a) Miejski Komitet SFOS w Gliwicach, który w roku ub. zajął pierwsze miejsce we województwie SFOS w skali wojewódzkiej, przyczynił się do otrzymania tytułem nagrody dotację w wysokości 24 tysiące zł

na odbudowę Domu Kultury w robotniczej dzielnicy osiedla Sólnica. Nowowymontowany obiekt o kubaturze 3.500 metrów sześciennych będzie posiadał m. in. salę kinową na 450 miejsc.

„PRASKA WIOSNA” 1951 r.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Jerzy Jasiński

Praha w czerwcu.

„Praskie jaro” — „Praska wiosna” jest stałą doroczną, a szóstą już po wojnie międzynarodową imprezą muzyczną, organizowaną przez ludowo-demokratyczną Czechosłowację. Celem jej jest z jednej strony upowszechnienie najwartościowszej muzyki z repertuaru światowego i popularyzacja muzyki czechosłowackiej, z drugiej zaś przegląd najnowszej międzynarodowej twórczości muzycznej, wykonanej przez producentów zespoły czechosłowackie i zagraniczne pod kierunkiem najlepszych dyrygentów, przez najlepszych solistów instrumentalistów i wokalistów z wielu krajów.

Święto muzyki walczącej o pokój i braterstwo między narodami

Tegoroczna VI „Praska wiosna” nosiła specjalny charakter i całkiem już określone oblicze. Było to święto muzyki walczącej o pokój i braterstwo między narodami, muzyki realistycznej z epok minionych i muzyki najnowszej, która powstała z metody twórczej realizmu socjalistycznego.

Przeważała muzyka dawna „klasyka” wielkiego światowego repertuaru, a więc Bacha, Beethovena, Brahmsa, Czajkowskiego, Mozarta, Dworka, Smetany, Chopina, Rachmaninowa, Musorgskiego, Moniuszki, Głazunowa, Zarebskiego i innych.

Obok niej słyszeliśmy i nowe utwory jak „Oratorium o lasach” Szostakowicza, III Koncert fortepianowy Prokofiewa, Koncert skrzypcowy chińskiego kompozytora Ma Su Cunga, „Maskaradę” Chaczaturiana, „Małą Suitę” Lutosławskiego, Symfonię Baidra, Bańi symfoniczną postępowego kompozytora francuskiego Serge Nigga, poświęconą Nazimowi Hikme-

towi, IV Symfonia postępowego kompozytora włoskiego Mario Zafreda pt. „Ku czci powstania”, Suite na buriacko-mongolskie tematy Sergiusza Rjauzowa, Kantata czeskiego kompozytora Jana Clikkera „Pozdrowienie Stalinowi”, za którą kompozytor otrzymał czechosłowacką nagrodę pokoju, Kantata Václava Dobiasa „Buduj ojczyznę — wzmacniaj pokój”, nagrodzona Międzynarodową Nagrodą Pokoju, „Toccata zwycięstwa” niemieckiego kompozytora Ottmara Gerstera, „Rapsodie rumuńska” nestora rumuńskich kompozytorów George Enescu, II Symfonia bułgarskiego kompozytora Kutiewa, nowe kompozycje Kodaly’ego, Farkasa, Marosa, Gulyasa, Swiesnikowa, Blanter, Fradkina Chrennikowa, Tutikowa, Budaszkina, Trojanowskiego, Kabalewskiego, wielu kompozytorów radzieckich, chińskich, krajów demokracji ludowej i innych.

Kompozycje te zostały wykonane przez znakomite przygotowane orkiestry Radia Czechosłowackiego, Filharmonii Praskiej i Berneńskiej, jak również przez orkiestry operowe Narodowego i Smetanowego Divadla, orkiestrę FOK i inne pod batutą dyrygentów radzieckich, rumuńskich, polskich i innych.

Wystawione zostały opery — niejednokrotnie z zagranicznymi solistami — „Sprzedana naręczona”, „Dalibor”, „Hubiczka” Smetany, „Rusalka” Dworka, „Szarka” Fibicha, „Borys Godunow” Musorgskiego, „Halka” Moniuszki, „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego i inne.

Zorganizowano wystawy „Czeska scena operowa w obrazie i kostiumie”, „Życie i twórczość Antoniego Dworka” (w 110 rocznicę jego urodzin), „Stare i nowe instrumenty muzyczne”.

Odbyła się międzynarodowa

konferencja kompozytorów, muzykologów i krytyków muzycznych z 16 krajów, międzynarodowy konkurs dla pianistów o nagrodę im. Smetany, liczne konferencje i spotkania z kompozytorami i muzykami różnych narodów

Organizacja „Praskiego jara” była wzorowa. Nasi czescy i słowaccy przyjaciele włożyli maksimum wysiłku w należytą przygotowanie wszystkich imprez, wszystko grało „jak w zegarku”, sale koncertowe, operowe a i również i na wolnym powietrzu były po kilka razy dziennie przepełnione, słuchacze — przeważnie robotnicy — walczyli o bilety... Gospodarze podejmowali wszystkich gości w tym i delegację polską, z nadzwyczajną gościnnością.

Wkład Polski w „Praską Wiosnę”

Polska zaprezentowała się w „Praskiej wiosnie” 1951 bardzo dodatnio. Koncert symfoniczny, który prowadził Grzegorz Fitelberg a którego solista był prof. Stanisław Szpinalski — był wielką manifestacją na rzecz przyjaźni polsko-czechosłowackiej, przyjaźni dwóch bratnich narodów. Robotnicy fabryki „Skoda” objeli patronat nad polskim koncertem.

Na program koncertu polskiego złożyły się następujące utwory: Uwertura do „Krwawików i górali” Stefania, Uwertura do opery „Paria” Moniuszki, „Mała suita” Witolda Lutosławskiego, Koncert fortepianowy f-moll Chopina i I Symfonia Tadeusza Baidra.

Orkiestra Filharmonii Praskiej pod dyrykcją Fitelberga dała to sobie maksimum. Szczególnie instrumenty dęte brzmiały świetnie, kwintet był również bardzo wyrównany i odznaczał

się precyzyjnym brzmieniem i dynamiką. Obie nowe utwory kompozytorów polskich Lutosławskiego i Baidra zostały przez publiczność i krytykę muzyczną gorąco przyjęte.

Stanisław Szpinalski grał Koncert Chopina z nadzwyczajną maestrią, siłą uczucia, pełnym, soczystym tonem, nieskazitelnie technicznie, nadzwyczaj logicznie konstrukcyjnie, z wielkostradowym rozmachem i wirtuozostwem, z właściwym sobie twórczym entuzjazmem. Występ jego spotkał się ze spontaniczną reakcją publiczności domagającej się licznych naddatków. Obok pianistów radzieckich był Stanisław Szpinalski przyjmowany najgoręcej i najserdeczniej.

Przedstawienie „Halki” Moniuszki stało się prawdziwym wydarzeniem w czechosłowackim życiu muzycznym. Realizm reżyserii (Merunowicz) i dekoracji przemówił bardzo silnie do widzów i słuchaczy. Występ Antoniny Kaweckiej w roli Halki i Bogdana Paprockiego w roli Jontka był ze wszech miar udany. Publiczność i krytyka podkreślały, że „na estradzie nie stała artystka śpiewająca rolę Halki — lecz prosta dziewczyna wiejska śpiewająca sercem, naturalnie i pięknie”.

Głos Paprockiego i jego gra były również gorąco przyjęte przez publiczność. „Halka” była jednym z najbardziej udanych przedstawień operowych w „Praskim jaro”.

Osobno należy mówić o występie „Tria Wilkomirskich” tj. Marii, Wandy i Kazimierza Wilkomirskich. W pierwszym koncercie w Pradze wystąpili oni wspólnie z dwoma młodymi świetnie przygotowanymi skrzypkami czeskimi, wykonując kwintet fortepianowy J. Zarebskiego, który szturmem zdobył serca słuchaczy. Wilkomirscy występowali kilkakrotnie (już sami) w Pradze i innych miastach Czechosłowacji i to z bardzo dużym powodzeniem. Wykonywali repertuar polski i mieszany.

Muzyka Chopina w wykonaniu Jakuba Zaka

Była też jeszcze na „Praskiej wiosnie” nadzwyczajna impreza polsko-radziecka: recital chopinowski znakomitego pianisty radzieckiego, laureata I nagrody na III Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie — Jakuba Zaka.

Dla wszystkich słuchaczy, a przede wszystkim Polaków, była to impreza niecodzienna. Zak grał świetnie. Dał przykład zdrowej pełnej życia, realistycznej interpretacji dzieł Chopina. Kiedy indziej znów dał przykład świetnej wirtuozerii i interpretacji Rachmaninowa (Koncert d-moll i Rapsodia na temat Paganiniego) oraz Prokofiewa (III Koncert fortepianowy). Niezapomniane, wielkie przeżycia. Po jego grze jak też po występach młodego, świetnego wirtuozą zdobywcy I nagrody na Konkursie Smetanowskim, Gleba Akselroda, jeszcze bardziej jasne stało dlaczego pianisci radzieccy odnieśli wielkie zwycięstwo w konkursie pianistycznym w Pradze.

Zwycięzca konkursu pianistów „Praskiej Wiosny” 1951



Gleb Akselrod, młody pianista radziecki zdobył I nagrodę na międzynarodowym konkursie dla pianistów o nagrodę im. Smetany

Nawiasem mówiąc

Wizja przyszłości

Na bankiecie wydanym przez premiera włoskiego De Gasperi’ego na cześć Adenauera z okazji jego wizyty w Rzymie, De Gasperi wniósł toast:

„Włochy śledzą pańskie wysiłki kanclerza, które pokrywają się z naszymi i całe stworzenie nowej Europy”. Rozpłykając się w zachwytach nad osobą gościa, pan premier poczuł procezę natchnienia i z przejęciem w głosie stwierdził, że Adenauer posiada „wizję przyszłości”, i jego rysy twarzy wykazują doświadczenie, które kształtowało jedną z najbardziej znamienitych osobowości.

„Znamienita” osobistość nie pozostała dłużna swemu trubadurowi i zrewanżowała się o-

świadczaniem, iż naród włoski i niemiecki mają do spełnienia wiele wspólnych zadań.

Wspólne zadania (amerykańskie), jakie panowie Adenauer i De Gasperi chcieliby zrealizować do wykonania swoim narodem pozostają w sferze „pobożnych życzeń obu führerów. Jak do wiodły ostatnie wybory samorządowe we Włoszech.

De Gasperi nie miał jednak racji, kiedy mówił o adenauerowskiej „wizji przyszłości” — czyli wizji „nowej Europy”. To nie „wizja przyszłości”, ale przeszłość. I to raczej rozłączająca ją ponure perspektywy dla nowych nadszadowców „starego ładu” (faszystowskiego) Hitlera, Mussoliniego i spółki... ZETOS

Węgierska kronika kulturalna

LITERATURA POLSKA W JĘZYKU WĘGERSKIM

Książka pisarza polskiego Bogdana Hamery „Na przykład Plewa” ukaza się niebawem w przekładzie na język węgierski.

ZBIÓR LISTÓW BELI BARTOKA

Wyszedł z druku zbiór listów znakomitego kompozytora węgierskiego Beli Bartoka, zmarłego w 1945 r.

POWSTAJE NOWY UNIWERSYTET

W jednym z ośrodków przemysłu ciężkiego Węgier — w mieście Miskolc, rozpoczęto budowę gmachu uniwersytetu, który będzie jedną z najbardziej nowoczesnych uczelni w Europie środkowej. Już we wrześniu br. oddana zostanie do użytku pierwsza część uniwersytetu — budynek, w którym mieścić się będą sale wykładowe, kreslarnie i laboratoria.

Kropki nad „i”

PRAWORZĄDNY

Kiedy stawona tancerka Józefina Baker, bawiąca na występach w Stanach Zjednoczonych, przyjechała do Atlanty (Stan Georgia), właściciele hotelu nie chcieli jej — jako Murzynce — wynająć pokoju. Odmowę swą motywowali ustawą zabraniającą im wynajmowania mieszkań ludzom innej rasy niż biała.

Oburzona Baker zadeszowała do ministra Achesona i otrzymała wymowną odpowiedź, iż „nie może on ingerować w sprawy ustawodawstwa Stanu Georgia”.

Nareszcie jest jakiś prawo,

które szanuje pan Acheson: hitlerowskie prawo rasowe. (a)

DELIKATNI

Policja włoska nie pozwoliła na odbycie urzędowej manifestacji w Livorno, z okazji objęcia funkcji przez nową, lewicową radę miejską.

Jako powód podano: „manifestacja nie może się odbyć, ponieważ do portu przybyła z wizytą eskadra amerykańskich okrętów wojennych”.

Nie należy przecieć amerykańskich „gości” drażnić „nie-delikatnym” przypomnieniem, że wydatkowane przez nich setki milionów dolarów na zasilenie chadeków i faszystów włoskich poszły na marne. (e)

Pierwszy raz na morzu



W czasie „Dni Morza” przybyło na Wybrzeże wielu wycieczkowiczów z różnych stron Polski. Największą atrakcją dla przybyłych są wycieczki morskie. Na zdjęciu pracownice jednej ze spółdzielni pracy w Warszawie na pokładzie statku „Barbara”

Foto CAF — Kosycarz

Jak USA paktowały z Hitlerem i przedłużały wojnę

Stanisław Brodzki

W pierwszym okresie ostatniej wojny, do chwili inwazji hitlerowskiej na ZSRR imperializm amerykański podobnie jak i mocarstwa zachodnio-europejskie kontynuował politykę monarchijną w nowych warunkach. Skoro już nie udało się od razu skierować Hitlera przeciwko ZSRR — należało w każdym razie unikać starcia z armią hitlerowską, uprawiać „dziwną wojnę” i pozwalać Trzeciej Rzeszy umacniać się w Europie.

Mimo najlepszej polityki porozumienia z Trzecią Rzeszą ze strony decydujących czynników anglo-franko-amerykańskich trzeba było przyjąć wyzwanie. Na krótko zresztą. Już bowiem w rok po okupacji Europy zachodniej, przywitanie z salafską przez quislingów z obu stron Atlantyku — armie hitlerowskie ruszyły dalej na wschód. Upragniona od 1917 r. przez imperialistów chwila nastąpiła. Interwencja, zgromiżona 20 lat przedtem — rozpoczęła się na nowo.

Trzy kierunki — jeden cel

W obliczu nowej sytuacji, jaka powstała 22 czerwca 1941 r. imperialiści nie mogli jawnie kontynuować antyradzieckiej linii polityki. Na to nigdy nie pozwoliłyby ludy, które w Związku Radzieckim widziały jedyną, szlę zdołną do rozgromienia faszystowskiego hitlerowskiego. Polityka imperializmu USA koncentruje się wtedy w trzech kierunkach. Po pierwsze — poprzez antyradziecką propagandę stara się siać defetyzm w własnych narodach, osłabiać mocne sympatie dla ZSRR i paraliżować napór mas ludowych, żądających ścisłej współpracy z radzieckim sojuszem.

W drugim — drogą tajnych konszachtów zamierza doprowadzić do separatystycznego pokoju z Trzecią Rzeszą, pozostawiającego faktycznie hitlerowcom wolną rękę na wschodzie. Po trzecie wreszcie — stara się sabotować jak długo się da współpracę wojskową, a przede wszystkim otwarcie drugiego frontu.

Inwazję hitlerowską reakcja amerykańska przywitała z nieukrywaną radością, jako drogę

do zlikwidowania zleniwionego Kraju Socjalizmu.

„Life” z 14.VII.1941 r. opublikował cały prohitlerowski numer, prezentujący „uspianą armię niemiecką” i przewidujący „szybkie zwycięstwo dla Hitlera” z powołaniem się na taki „autorytet”, jak... Kiereński. W „New York Times” osławiony „ekspert wojskowy” Hanson Baldwin przewidywał armii radzieckiej „nowy, jeszcze gorszy Tannenberg”. (2.VII).

Stawka na „wzajemne wykrwawienie”

Tę linię amerykańscy imperialiści kontynuowali przez cały czas wojny. Wyzwała ją nie tylko reakcja prasa, ale i wysoko postawieni politycy — demokraci i republikanie. W dwa dni po inwazji dzisiejszy prezydent, a ówczesny senator Truman oświadczył: „Jeśli zobaczymy, że wygrają Rosjanie musimy pomóc Niemcom, jeżeli zaś wygrają Niemcy — musimy pomóc Rosjanom”. („New York Times” 24.VI.1941).

W ślad za Trumanem szef sztabu general Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że armie hitlerowskie będą szły w ZSRR „jak nóż w masło”. W tajnym memorandum do Roosevelta minister wojny Stimson pisał, że wraz z gen. Marshalliem doszedł do przekonania, iż „opór rosyjski potrwa minimum miesiąc, a maksimum trzy miesiące”, po czym dodawał: inwazja hitlerowska „jest dla nas biogostawieństwem... zapewniając kierownictwo w jakimkolwiek programie przyszłości”.

Inaczej mówiąc: licząc na „wykrwawienie” ZSRR i osłabienie Niemiec imperialiści amerykań-

kańscy dyplomaci, zmierzając do izolowania ZSRR i zawarcia antyradzieckiego pokoju z Hitlerem. Począwszy od Myrona Taylora, przedstawiciela amerykańskiego w Watykanie, który stał utrzymywał kontakty z ambasaderem niemieckim, Weizsäckerem — a skończywszy na generale Donovanie, szefie amerykańskiego wywiadu — różnego kalibru osobistości brały udział w tej grze.

Dyrektor „Texas Oil Company”, Rubber i wiceprezydent „General Motors”

Moony stwierdził w memoriale ostatnim rządowi amerykańskiemu, że są „pod wrażeniem rozmachu narodowego socjalizmu” i zwracał się kilkakrotnie w imieniu Trzeciej Rzeszy z propozycjami odrębnego pokoju. Podobną rolę odegrał również inny businessman amerykański, Stolford, który kilkakrotnie w czasie wojny odwiedzał Berlin i przekrótował z podsekretarzem stanu hitlerowskiego MSZ, Hubertem. Z końcem 1941, kiedy Wehrmacht stał pod Moskwą, Stolford dał z Nowego Jorku znać Hubertowi że „proponuję trafiając w Ameryce na dobry grunt”.

Dulles odstępuje Polskę Niemcom

Rokowania trwały przez cały czas wojny zarówno w krajach neutralnych, jak poprzez różnych agentów w krajach wrogich. Szczególnie nasilenie przybrały one po Stalingradzie, kiedy stało się jasne, że Armia Radziecka rozgromi Trzecią Rzeszę. Ratować hitlerizm przed zagładą — oto jaki cel stawiali sobie amerykańscy imperialiści.

Na procesie norymberskim wyszło na jaw, że sztab amerykański we Włoszech prowadził w 1943 r. konszachty z hitlerowskimi dowódcami. Jak też obecny general Jodi, który był obojętny w czasie rozmowy z Hitlerem na ten temat — „fuhrer zgodził się na warunki” — przedstawione mu przez Ameryka-

nie, o tym dowiadujemy się z tajnych dokumentów hitlerowskich, ogłoszonych po wojnie w ZSRR („Falszerze historii”). Wynika z nich, że głównym kontrahentem ze strony USA był sam Allan Dulles, szef kontrwywiadu, znany z procesów szpiegów i zdradcy w rodzaju Rajka czy Kosińskiego. Dulles spotkał się kilkakrotnie w lutym 1943 r. w Szwajcarii z wysłannikiem hitlerowskim, księciem Honenlohe. W czasie tych rozmów poruszono również — sprawę Polski.

Z hitlerem bez Hitlera

Z konszachtów tych nie wyszło, bo plany spiskowych krzyżowców Armia Radziecka. Zresztą, wobec nastroszeń ludów nie można było takiego położenia zawrzeć. Dla oszukania opinii publicznej trzeba było znaleźć jakieś „honorowe” wyjście. Wtedy w kołach amerykańskich imperialistów rodzi się plan usunięcia droga puczu Hitlera przy pozostawieniu hitleryzmu. Oszukany narodem wmdlonoby, że z tymi „demokratycznymi” Niemcami można zawrzeć pokój. Taka była genesa oficjerskiego spisku, znanego pod nazwą „zamacz 20 lipca”.

Zamacz na Hitlera, organizowany wspólnie przez hitlerowskich sztabowców i Abwehr, oraz anglosaskie wywiady, przy współudziale Allana Dullesa miał nastąpić — jak wskazuje zbieżność dat — w szóstą tygodni po inwazji anglo-amerykańskiej w Normandii. Miał on bez bojów utworzyć drogę wmdlonoby, że z tymi „demokratycznymi” Niemcami można zawrzeć pokój. Taka była genesa oficjerskiego spisku, znanego pod nazwą „zamacz 20 lipca”.

Wspólnalatorzy krematoriów

Nie wiemy, jaki udział bezpośredni miało to „porozumienie” w instalacji przez firmę „Siemens-Halske” pieców gazowych w Oświęcimiu i Majdanku. Tomiast wiemy, że jeszcze przed zakończeniem wojny nowojorski bankier Thomas H. Mc Kirttrick związany z tą „Siemens-Halske” odkupił od Reichsbanku złoto, wyrwane z zębów ofiar Oświęcimia i Majdanka.

Na gruncie istniejącej już współpracy monopolistów rozwinęła się zakonsprowana dzia-

łaność dyplomatyczna, zmierzająca do izolowania ZSRR i zawarcia antyradzieckiego pokoju z Hitlerem. Począwszy od Myrona Taylora, przedstawiciela amerykańskiego w Watykanie, który stał utrzymywał kontakty z ambasaderem niemieckim, Weizsäckerem — a skończywszy na generale Donovanie, szefie amerykańskiego wywiadu — różnego kalibru osobistości brały udział w tej grze.

Dyrektor „Texas Oil Company”, Rubber i wiceprezydent „General Motors”

Moony stwierdził w memoriale ostatnim rządowi amerykańskiemu, że są „pod wrażeniem rozmachu narodowego socjalizmu” i zwracał się kilkakrotnie w imieniu Trzeciej Rzeszy z propozycjami odrębnego pokoju. Podobną rolę odegrał również inny businessman amerykański, Stolford, który kilkakrotnie w czasie wojny odwiedzał Berlin i przekrótował z podsekretarzem stanu hitlerowskiego MSZ, Hubertem. Z końcem 1941, kiedy Wehrmacht stał pod Moskwą, Stolford dał z Nowego Jorku znać Hubertowi że „proponuję trafiając w Ameryce na dobry grunt”.

Dulles odstępuje Polskę Niemcom

Rokowania trwały przez cały czas wojny zarówno w krajach neutralnych, jak poprzez różnych agentów w krajach wrogich. Szczególnie nasilenie przybrały one po Stalingradzie, kiedy stało się jasne, że Armia Radziecka rozgromi Trzecią Rzeszę. Ratować hitlerizm przed zagładą — oto jaki cel stawiali sobie amerykańscy imperialiści.

Na procesie norymberskim wyszło na jaw, że sztab amerykański we Włoszech prowadził w 1943 r. konszachty z hitlerowskimi dowódcami. Jak też obecny general Jodi, który był obojętny w czasie rozmowy z Hitlerem na ten temat — „fuhrer zgodził się na warunki” — przedstawione mu przez Ameryka-

nie, o tym dowiadujemy się z tajnych dokumentów hitlerowskich, ogłoszonych po wojnie w ZSRR („Falszerze historii”). Wynika z nich, że głównym kontrahentem ze strony USA był sam Allan Dulles, szef kontrwywiadu, znany z procesów szpiegów i zdradcy w rodzaju Rajka czy Kosińskiego. Dulles spotkał się kilkakrotnie w lutym 1943 r. w Szwajcarii z wysłannikiem hitlerowskim, księciem Honenlohe. W czasie tych rozmów poruszono również — sprawę Polski.

Z hitlerem bez Hitlera

Z konszachtów tych nie wyszło, bo plany spiskowych krzyżowców Armia Radziecka. Zresztą, wobec nastroszeń ludów nie można było takiego położenia zawrzeć. Dla oszukania opinii publicznej trzeba było znaleźć jakieś „honorowe” wyjście. Wtedy w kołach amerykańskich imperialistów rodzi się plan usunięcia droga puczu Hitlera przy pozostawieniu hitleryzmu. Oszukany narodem wmdlonoby, że z tymi „demokratycznymi” Niemcami można zawrzeć pokój. Taka była genesa oficjerskiego spisku, znanego pod nazwą „zamacz 20 lipca”.

Wspólnalatorzy krematoriów

Nie wiemy, jaki udział bezpośredni miało to „porozumienie” w instalacji przez firmę „Siemens-Halske” pieców gazowych w Oświęcimiu i Majdanku. Tomiast wiemy, że jeszcze przed zakończeniem wojny nowojorski bankier Thomas H. Mc Kirttrick związany z tą „Siemens-Halske” odkupił od Reichsbanku złoto, wyrwane z zębów ofiar Oświęcimia i Majdanka.

Na gruncie istniejącej już współpracy monopolistów rozwinęła się zakonsprowana dzia-